Nr 240. **Dnia 25 października.** **Piątek.** **Dnia 13 (25) października 1878 roku.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Dziś: ŚŚ. Kryspina i Kryspijanina M.
Jutro: ŚŚ. Ewarysta Papieża i Lucjana.
Niedziela: Ś. Sabiny Męczenniczki.
Poniedziałek: ŚŚ. Szymona i Judy Apostołów.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 44
Zachód „ „ 4 „ 43

Długość dnia godzin 9 minut 59
Ubyło „ „ 6 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Środa: ŚŚ. Zenobjusza B. i Zenobji P. M.
Czwartek: Ś. Wolfganga Biskupa.
Piątek: Wszystkich Świętych.

— W dniu jutrzejszym jako w przeddzień odpustów, odbywać się będą pierwsze uroczyste Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta i w kościele powązkowskim.

Telegram do Najjaśniejszego Pana od gubernatora besarabskiego, jenerał-majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Szebeko, z Izmaiłu, 9 (21) października.

Waszej Cesarskiej Mości mam szczęście donieść, że Besarabja rumuńska nie istnieje już. Dziś, wcielone napowrót terytorjum uznane zostało uroczyście jako należące do Cesarstwa rossyjskiego; straż graniczna wysunięta została na linje Prutu i Dunaju i delegaci rumuńscy oddają nam urzędownie terytorjum. Radość ludności Izmaiłu nie ma granic; biskup kiszyniewski odprawił tylko co nabożeństwo dziękczynne i lud, wobec 36 dywizji i wywieszonej na brzegu Dunaju flagi rus

skiej, zanosił modły gorące o zdrowie i pomyślność Waszej Cesarskiej Mości i dzięki do Stwórcy Najwyższego za fakt dokonany. Mieszkańcy wszystkich stanów upraszają mnie o złożenie u stóp Waszej Cesarskiej Mości pełnego zapału wyrazu ich uczuć wiernopoddańczych. (*Pr. Wiest.*).

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* w następstwie poprzedniego podaje do wiadomości, że w roku bieżącym, w celu otrzymania posagu w kwocie rs. 150, z procentów od kapitału rs. 3,750, ofiarowanego przez warszawską gminę starozakonnych, na pamiątkę jubileuszu 50-letniej oficerskiej służby ś. p. księcia warszawskiego, hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, jenerał-feldmarszałka, namiestnika Królestwa, w dniu 5 (17) października 1850 r. obchodzonego, zgłosiło się cztery kandydatki.

Po rozpoznaniu, przy udziale delegata ze strony magistratu miasta Warszawy, przedstawionych przez kandydatki dowodów, na posiedzeniu z dnia 5 (17) października r. b., przyznanym został posag pannie wyznania chrześcijańskiego, Marji Dreszer, mającej lat 16, miesięcy 5 i dni 26 wieku, córce b. podoficera, kawalera znaku orderu św. Jerzego, zamieszkałej na Pradze pod nr 138.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

Z wystawy paryskiej.

V.

Muzeum starożytności.

Dobrze jest nieraz chadzać ze staremi!...

Dobrze jest oderwać się od tej dziwacznej dzisiejszości, uciec od jej szalonego postępu, skryć się przed rozczochranymi apostołami wątpliwego pozytywizmu...

Dobrze jest odetchnąć na chwilę wśród ścian o spłowiałych gobelinach, zblakłemi malowidły pokrytych; spotkać się z obliczem bohaterów przeszłości i z nimi moment pogawędzić, wżyć się w wiek średni, myśl doń posłać całą—dobrze jest zaiste!

Jesteśmy tedy na Trocadero przed galerją starożytności.

Złożyli się na nią najpotężniejsi dziewiętnastego wieku zbieracze.

Rotschild dał swoje fajanse, Riggs bronie swoje, Gréau antyki, Czartoryski rzeczy polskie, Strauss hebrajskie relikwie, Firmin Didot i baron Seillière książki najcenniejsze.

Wszystko—jak mówią—wartość ma sześćdziesięciu miljonów franków; suma to jakiej nie znajdzie nawet... w kasie przemysłowców warszawskich, licząc z naszym osobistym nie dość szczęśliwie uregulowanym rachunkiem.

Zwiedzanie sal skarby te mieszczących nastręczać może niejednemu pewne trudności.

Od czego zacząć?

Marat czy Cezar?

Najlepiej iść jak oczy poniosą...

Oto jesteśmy w ośmnastym wieku.

Porcelanowe, subtelne *à la* Pompadour figurki mieszają się z brewiarzami Marji Antoinetty i pani Du Barry...

Obok ustawiono kollekcję najrozmaitszych instrumentów muzycznych nieznanych nawet panu Osmańskiemu, twórcy marszów okolicznościowych.

Jest tu Guarneriusa „Mesjasz“ i Stradivariusa „Jupiter“ o tonie dziwnie jędrnym i pełnym—skrzypki, których niema na pewno J. A. Zygmunt, emeryt, poeta i wiolinista warszawski.

Dalej leżą drobniuchne mandoliny dla księżniczek pięknie wyrzeźbione i cytry cicho brzęczące.

Gitara z szesnastego wieku dźwiga na grzbiecie cały Parnas we wcale udatnej rzeźbie.

Kto na niej grał i której księżycowej nocy?

Czy pieśń minstrelową zapłacił kwiat wonny lub uśmiech życzliwy?

Któż wie! może z ostatnim tonem piosenki skonał i pieśniarz nieszczęsny...

Dużo lat liczyć sobie może tołumbas opatrzony planem miasta Paryża.

Najbardziej wszakże dmie się tu i puszy klawicymbał przez hrabiego Sartiges mądrze zbudowany, opatrzony u skrzydeł dziesiątkiem amoretów, trytonów, delfinów i innych wodnych nieprzyzwoitości.

Z autografów muzycznych uderzyła nas sonata Tartiniego (faktura kompozycji o wiele różna od ballady litewskiej W. Każyńskiego), symfonja Haydna i oryginalna partytura mozartowskiego „Don Juana“.

Opuszczając ten cichy świat zaklętych melodyj, do siedmnastego i szesnastego schodzimy wieku...

Wejścia strzeże peruka Ludwika XIV, dzieło kunsztownie zbudowane, wątpliwe dziś do naśladowania, nawet dla fryzjerczyka przypominającego się damom w *Kurjerach*.

Dalej roztacza się moc tabakierek zapisanych lub zarysowanych najważniejszemi momentami przeszłości.

Osobliwi ludzie!

Uczyć się historji przy pomocy nosa—mogło to na myśl przyjść chyba francuzom.

W snycerstwie tych sprzęcików znać już zręczną chytrych włochów rękę.

Zapewniano nas, iż jedna z tabakierek opatrzona jest rzeźbą Benvenuta Cellini, druga znów Primaticcia... dłutem.

Rozstrzygnąć trudno; wątpimy nawet czy dałby sobie z tem radę komitet estetyczny ogrodu saskiego.

Obok tabakierek spostrzegamy bronzy, emalje, rzeczy szklanne i bižuterje, wszystko *style François I-er*.

U francuzów bowiem style znaczą... się królami.

Styl Franciszka I-go bardzo był... wesoły!

Oto brosza jakaś z jego niezapomnianych czasów.

Rzeźba na niej pyszna.

Młody człowiek u stóp się kładzie bogini.

On w trubadurowym, wiatrem szytym płaszczyku—w gronostajach ona...

On mówić się zdaje: „wierz“ — ona twarz ręką zasłania...

Szkoda, iż brosze *dalszego ciągu* nie mają...

Czytałoby się jak romans Feuillet'a...

Za wspomnionego Franciszka czasów błyszczały jeszcze hełmy, pancerze i dziryty.

Lada fircyk w jedwabnym kolecie prymu wtedy nie wodził; trzeba było przejść szturmy, bresze i inne wojenne koleje.

Wonczas, gdy Franciszek sam błąkał się za Tribuletową córą żartu nie było.

Trzymaj bratku dłoń na rękojeści — nie opatrzysz się... płyńże sobie wraz z wartkiemi Sekwany nurty...

OPOWIADANIA WIECZORNE.

I. SZKATUŁKA BABKI.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 239.)

Ciągle opierając się na ręku dziewczyny, strudzona i zadyszana babunia weszła w końcu do jadalnego pokoju. Syn i synowa ucałowali jej ręce, lecz gdy chciała usiąść na krześle obok młodej gospodyni przy samowarze kipiącym, synowa rzekła:

— Niech mameczka usiądzie na drugiem krześle, tu jest miejsce dla niańki i Władzia.

— Chciałam się trochę rozgrzać...

— Jakże się dziś miewa mameczka?—spytał syn.

— Wcale dobrze!—odparła staruszka.—Mam jakoś więcej sił i gdyby nie te chłody na dworze...

— Co też mama mówi!... Na dworze jest gorąco jak w piecu.

Babunia, zajęta maczaniem bułki w kawie, której część już wylała się na spodek, nie słyszała ostatnich słów syna i poczęła mówić jakby do siebie:

— Był u mnie dziś Kazio...

Syn i synowa zamienili spojrzenia.

— Był taki jakiś mizerny, że boję się czy nie jest słaby...

— Tam moja mameczko nikt nie choruje!—wtrąciła synowa.

— On i tu nie chorował robaczek... Tylko w ostatnim miesiącu coś mu się takiego zrobiło, że codzień siły tracił, w oczach nikł... Przynieśno mi chustkę Kachna z mego pokoju!— mówiła staruszka, czując że ma oczy łez pełne.

Com ja się doktorowi nie napłaciła — ciągnęła dalej — ażeby mu zdrowie wrócił, com ja się Boga nie naprosiła, ażeby mnie zabrał a jego zostawił, wszystko napróżno!...

— Może mameczce śmietanki dolać?—zapytała synowa, którą opowiadanie babki, aczkolwiek codzień powtarzające się, bardzo drażniło. Syn tymczasem zwiesił głowę, oparł lewą rękę na stole, a palcami prawej kręcił machinalnie gałki z chleba.

— Może mameczce dodać?—powtórzyła synowa.

— Śmietanki?...— spytała babunia.—Co ja miałam mówić, czy o Kaziu?... Nie, prawda!... Chciałam powiedzieć, że śmietanka z mego kamiennego garnuszka była lepsza. Ale i on się stłukł... Czy to kto jedzie?...

— Nie, to samowar syczy.

— Jakieś dziwne samowary sprzedają teraz...

Synowa spojrzała na męża i pokręciła głową jakby chcąc powiedzieć, że babunia robi się coraz bardziej niedołężna. On tylko westchnął i zapewne na znak smutku przykrył spodkiem rój much, które do szklanki powłaziły.

Weszła do jadalni niańka z tłustym, świeżo umytym chłopcem na ręku. Matka wybiegła naprzeciw nich, pochwyciła synka i poraz może dwudziesty, choć był dopiero ranek, uściskała go i ucałowała namiętnie. Tłusty chłopak tymczasem zwrócił szafirowe oczy na siedzącą już przy stole niańkę, potem na szklankę leciutkiej kawy dla niego przeznaczonej, potem nie spuszczając oka ze szklanki poślinił rękę, którą mu ojciec dał do pocałowania, a wreszcie zaczął wydzierać się i krzyczeć. Posadzono go na kolanach piastunki, uporządkowano różowe, pofałdowane nogi w taki sposób aby ich nie opierał na stole i obtarto mu rączki, które przed chwilą w szklankę włożył.

Babunia, zatrzymawszy w połowie drogi łyżeczkę którą niosła do ust, smutnie patrzyła na kręcącego się wnuka i znowu poczęła mówić głosem wątłym i jednostajnym:

— Tak właśnie Kazio siedział u mnie na kolanach. Była może trzecia po południu. Otworzyłam okno ażeby powietrza ciepłego trochę naszło, myśląc że go to orzeźwi. Wtedy akurat Wawrzek wypuścił klaczkę Kazia na dziedziniec. On biedak patrzył na nią, pokazywał paluszkiem, a nareszcie powiedział: Babciu!... widzisz jak moja klaczka bryka?... i zsunął mi się na ręce martwy... O dlaczegóż mi serce do reszty nie pękło!...

Skończywszy, połknęła łyżeczkę rozmoczonej bułki, a potem zaczęła jęczyć i szlochać. Po jej twarzy bruzdami okrytej z zaczerwienionych oczu płynęły łzy; żuła bułkę i płakała myśląc o Kaziu, który ją tak wcześnie porzucił.

— Może się teraz mama herbaty napije?—zapytała synowa.

— Dobrze, choć nic już nie mam apetytu... A połóż mi kawałek cukru na spodeczku, to dam klaczce, jak ją zobaczę.

Synowa była dobrą kobietą, lecz biadania staruszki usposobiły ją tak dziwnie, że kładąc cukier na spodku, ze złośliwą intencją rzeła:

— Niech jej mama da dwa kawałki i to zaraz, bo już po południu klaczki nie będzie.

— Klaczki?... Kaziowej?—spytała babunia.

— A tak. Mąż sprzedaje ją i siwka Wesołowskiemu, który potrzebuje białej czwórki na wesele.

Syn znowu zaczął bębnić palcami po stole, patrząc na strumień pary który z gwizdem wydobywał się z samowara.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Tu tedy dalej jest wielki zbiór broni wszelakiej; więc miecze są, szpady cienkie i sztylety.

Biada ci jeśli w wązkiej, ciemnej uliczce, w zagłębieniu muru spotkasz się z takiem ostrzem; śmierć albo... kieska!.

W wiekach średnich oddawano kieski z równą jak dziś skwapliwością, zwłaszcza iż instytucja „stójkowych" była niewystarczającą.

Krok naprzód.

Lśni się tu szpada Mirabeau i honorowa obok szabla Lafayett'a.

Od kling tych pada blask groźny i pewno drżećby przyszło gdyby na uspokojenie nie podano... świecących talerzy i mis Bernarda Palissy.

„Jadło koi człowieka" — powiedział średniowieczny mędrzec nie dość obeznany z instytucją tanich kuchen.

Teraz z czcią głęboką zbliżamy się do guttenbergowskiej biblji.

Staruszka urodziła się między rokiem 1450 a 1455, dość więc jest wiekową.

Papier jej biały, litery czarne, wyraźne — Bóg wie jeden jakie z niej modliły się duchy.

Tu pietyzmu zapisać przychodzi przykłady.

Z klasztornych prac widzimy przedniejsze, wymagające wielkiej pilności, skupienia ducha i rzetelnej ofiarności.

Mnich pewien poświęcił życie niemal całe dla dokonania rzeźby ku czci Marji Przenajświętszej.

Z wieków średnich wpadamy wprost w głęboką starożytność.

Śniedź odległych wieków pokryła tu mnóstwo okazów imponująco.

Ząb czasu nawet szanować się zdaje te małe drobnostki, po których poznajemy starych wielkie życie.

Na lampy te patrząc starożytne, garnki i naczynia szklanne, na rynsztunek całkowity, żałowaliśmy iż wraz z nami nie był pisarz co tak mistrzowsko odczuł scenę „Na targu"...

Sztuka to wielka znać starych rzeczy—od ich wozów dwukołowych mlecznemi rumaki ciągnionych do naszych dorożek... jak olbrzymia przestrzeń!

Teraz jesteśmy w przepotężnej Gallji.

Momsen widno musiał znać te wzory.

Celtycki, poważny grób roztacza się przed nami...

Wojownik padł pewno pod swym wozem... hełm jego leży i obręcz złota u ręki noszona (coś nakształt dzisiejszych *porte-bonheur*)...

Cisza tu i powaga—anioł śmierci powiał swojem skrzydłem...

Pod wrażeniem tem krocząc, rozweselić się nie dajemy ani etruskim wazom ani wykopaliskom pompejańskim, co lśnią jakby je z za Golińskiego wystawy dobyto.

Lecz rzućmy już prastarych — rzućmy, żegnając biust Jowisza co pewno nie naprózno nosił imię: *Optimus Maximus.*

Teraz Judea.

W małym, maciopym formacie, w srebro okuta i drogiemi kamieniami sadzona znajduje się biblja Izraela.

Modena przysłała ozdobniejszą i obie kłócić się w przepychu mogą, lecz godzić się na jedno muszą—obie bowiem poświęcone Jehowe.

Idąc od nich wpadamy raz jeszcze w las hełmów, tarcz, halabard i kling toledańskich.

Z temi klingami to pewno żartów nie było.

Jedna np. nosi napis: *non me saquer sin razon* (nie dobywaj mnie bez racji), druga zaś: *muerto ao nemico* (śmierć nieprzyjacielowi).

W owych czasach rąbano się wszędy zażarcie, dziś... pojedynki odbywają się za granicami kraju.

Skostniały z przestrachu możesz ogrzać się teraz przy średniowiecznym kominku...

Gzyms komina pomieści nietylko ciebie, lecz i *donne* twoją i chłopięta co stal w dłoni próbują...

Teraz: renesans...

A po nim—wielka rewolucja...

Rodzi się chaos...

Strudzeni szukamy rzeczy swojskich.

Są one tu i w bogatych zbiorach...

Już opisanych przez Wiśniowskiego rzeczy nie chcemy wam tu powtarzać.

Dość gdy powiemy, żeśmy je widzieli i uczcili...

Przy nich spoczynek był nam rozkoszny, miły...

Ta. Cza.

Jeszcze w sprawie kształcącej się młodzieży.

—*Y*— Pomieszczony niedawno przez nas artykuł: „w imieniu młodzieży zawiedzionej" wywołał w prasie jeden więcej..... projekt.

Idzie mianowicie o to, aby municypalności miast większych wystarały się o pozwolenie założenia szkół realnych cztero lub sześcio-klasowych, wyższych szkół rzemieślniczych, a nadewszystko szkół miejskich (?).

„W podobnych zakładach naukowych kurs trwałby od trzech do sześciu lat i młody człowiek po ich ukończeniu mógłby się w krótkim czasie wykształcić na człowieka praktycznego".

Projekt, choć jak widzimy niezbyt jasno a zanadto treściwie wypowiedziany, dotyczy jednak kwestji bardzo ważnej *).

Że szkoły realne i wyższe rzemieślnicze są nam bardzo potrzebne, i że wogóle potrzeba nam więcej środków kształcenia—o tem nikt zapewne nie wątpi, i to zresztą umotywowaliśmy już w wyżej wspomnionym artykule naszym.

Nastręcza się wszakże jedno ważne pytanie, z pomocą jakich środków mogłyby powstać i istnieć owe tyle pożądane zakłady naukowe?

Nam się przynajmniej zdaje, że dopóki pytanie to nie znajdzie odpowiedniego gruntu do rozwiązania i rozwiązanem nie będzie, dopóty wszelkie, choćby najpiękniejsze projekta szkół nowych do niczego nie doprowadzą.

Bo przypuśćmy nawet, że jak chcą projektodawcy, municypalności miast większych postarają się a nawet wyjednają pozwolenie zakładania szkół o jakich mowa. Czy jednakże samo to pozwolenie załatwiłoby kwestję? Nie, bo wszystko zahaczyłoby się o stronę finansową, a czemu znów same municypalności, nawet przy pomocy kas miejskich nie potrafiłyby podołać.

Niezależnie wreszcie od zakładania szkół dla tej klasy młodzieży, która jest w stanie wpis opłacać i przyczyniać się tym sposobem do podtrzymania naukowego zakładu, czyż można zapominać o tysiącach młodzieży ubogiej, a równie jeżeli nie goręcej jeszcze pragnącej się kształcić, dla której pomoc w formie dzisiejszej zdobywana, np. przez koncerta i t. p., nie może być wystarczającą.

Jeżeli z jednej strony pragniemy szkół nowych i dopominamy się o ich zakładanie, to z drugiej dążyć również należy, aby jak największa liczba młodzieży miała i materjalnie zapewnioną możność korzystania z tychże zakładów.

W każdym zaś razie, jeśli społeczeństwo chce z własnej inicjatywy powiększać ilość szkół i w ogólności nieść pomoc kształcącej się młodzieży, to nie poprzestając na dobrych chęciach i tworzeniu projektów, musi mieć gotowe a niezbędne ku temu środki materjalne.

Że środki te, mimo trudnych warunków i okoliczności, znalazłyby się na cel, do którego wszystkie usiłowania skierowane być winny, o tem nie wątpimy.

Ale bądź co bądź trzeba środki te zebrać, zgromadzić, a aby znów to nastąpić mogło, niezbędnym jest jakiś organ, mający specjalnie przed sobą to zadanie.

I otóż staje przed nami potrzeba, którą niewiele się dotąd zajmowano, a która w sprawie nas zajmującej powinnaby na pierwszem stanąć miejscu, potrzeba mianowicie utworzenia *towarzystwa mającego na celu niesienie pomocy kształcącej się młodzieży.*

Ile korporacja tego rodzaju mogłaby zrobić dla wielkiej sprawy oświaty, tego zdaje się nie potrzeba dowodzić, bo najprzód pojmie to każdy, kto choć trochę zechce się zastanowić; a powtóre, towarzystwa podobne istnieją już w całym świecie ucywilizowanym i ogromne ich usługi, jakie oddają społeczeństwom, w których imieniu działają, nie są tajemnicą.

O ile dziś pomoc, jaką niby niesiemy kształcącej się młodzieży, jest rzeczą przypadku, rzeczą np. powodzenia koncertu itp.; o tyle wówczas przy istnieniu „towarzystwa", pomoc ta mogłaby być *stałą i uorganizowaną*, a tylko taka pomoc prowadziłaby do osiągnięcia właściwego celu.

Towarzystwo w takich np. razach jak gdy idzie o pomnożenie liczby szkół istniejących, lub też o zakładanie szkół specjalnych itp., mogłoby się bezpośrednio znosić i porozumiewać z właściwemi władzami, a to niezawodnie byłoby skuteczniejsze niż nawoływania... za pomocą prasy.

Towarzystwo starałoby się o uwalnianie od wpisu młodzieży niezamożnej, lub też dla przyjścia jej z pomocą zbierałoby odpowiednie fundusze. Rzeczą równie towarzystwa byłoby dostarczanie młodzieży niezamożnej książek, oraz podręczników szkolnych itp. Mówiąc o towarzystwie, nie mamy na myśli wielkich rzeczy od razu, chociaż gdzieindziej korporacje takie liczą swych członków na dziesiątki tysięcy.

Niechby na początek zawiązało się w Warszawie kółko złożone z kilkudziesięciu osób, lecz niechby kółko to było owym stałym organem pomocy naukowej i stałym protektorem młodzieży, w imieniu której niema dziś komu do społeczeństwa kołatać.

*) Godnym jest również uwagi artykuł pana A. Ł., pomieszczony w nr. 237 *Kurjera*, a podnoszący kwestję uwalniania biednych a moralnych uczniów od opłaty szkolnej; myśl rzuconą przez pana A. Ł. postaramy się rozwinąć w osobnym artykule. *(Przyp. aut.)*

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA

CZĘŚĆ DRUGA.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 239.)

Niespodziewane to żądanie więcej mię zdziwiło i zakłopotało, niźli wzruszyło. Chcąc oszczędzić księciu przykrości odmowy natychmiastowej i nadto wyraźnej, powiedziałam mu z pewnem wahaniem, że wdzięczną jestem szczerze za tak wielki dowód szacunku, ale że mię zastało jego zapytanie całkiem nieprzygotowaną, że jak bądź nie użalam się na to, co sama mimowoli wywołałam, znajduję iż po tak świeżej żałobie nie wolno mi nawet rozbierać spraw podobnego rodzaju. Poprosiłam go więc, aby mi więcej o tem nie mówił.

Zgadzając się na zwłokę, choćby nawet najdłuższą jakiejbym żądać mogła, nalegał wszakże usilnie o wyraźniejszą cokolwiek odpowiedź, o jedno chociaż słowo nadziei. Ponieważ uczciwość wzbraniała mi zadowolnić go w tym względzie, zmuszoną zostałam do jaśniejszego wytłómaczenia się. Powiedziałam mu otwarcie, jakkolwiek z uprzejmą oględnością, że mam niezachwiane postanowienie poświęcić się zupełnie córce i nie wyjść więcej za mąż.

Uczuł się niewątpliwie zasmucony, ale daleko więcej rozdrażniony i przykro dotknięty w swej dumie, o ile sądzić mogłam z jego postawy i zachowania się, po tem stanowczem oświadczeniu. Odnalazłam w nim wtedy, pod wytworną powłoką światowego człowieka, to samo zepsute dziecko, którego zachcianki bywały zawsze prawami i które musiało niegdyś druzgotać odmawiane sobie cacka. Twarz jego trupio pobladła i kurczowo się ściągnęła; z pod jego powiek podnoszących się i opadających co chwila konwulsyjnemi ruchami wytryskały iskry złowrogiego gniewu. Mówił do mnie nerwowo przerywanemi słowami, że uczynię z niego szaleńca... ostatniego łotra... że go znowu zagrążę w tę kałużę, z której się wydostał dla przypodobania mi się... że niepodobna abym w moim wieku mogła mieć szczery zamiar pozostania na zawsze wdową... że z pewnością wyczekuję świetniejszego związku... że będę może kiedyś tego żałować... i wyrzucę sobie gorzko, że rękę moją od niego cofnęłam... bo nieszczęście złym czyni człowieka!... Dodał do tego wiele innych jeszcze rzeczy, które mi się wydały bardzo niesmaczne. Przekonałam się wtedy, że złe życie pozostawia zawsze trochę błota za sobą. Miałam wkrótce utwierdzić się jeszcze dowodniej w tem mniemaniu.

Uczuł w końcu iż mnie, a raczej sobie ubliża. Uspokoił się trochę, prosił abym mu przebaczyła, usiłował w żart obrócić swoje uniesienia, i pożegnał mię dosyć przyjaźnie, prosząc abym pomimo to wszystko zachowała mu moją życzliwość. Przyrzekłam mu to, ale nie była już szczerą ta obietnica; bo jeśli nigdy nie miałam w nim wielkiego zaufania, to już teraz znikło było ono zupełnie.

Przez tydzień prawie Cesia nie pojawiła się wcale u mnie, co było u niej rzeczą całkiem niezwykłą. Zdziwiona tem, wybrałam się do niej, nie mając wprawdzie wielkiej nadziei zastania jej w domu, gdyż wiedziałam, że cały dzień spędza na oddawaniu wizyt. Tym razem była jednak u siebie, a dotrzymywał jej towarzystwa książę Viviane, siedzący naprzeciw niej przy kominku. Widząc go tam, doznałam mimowoli przykrego wrażenia; wiedziałam że do tej pory, książę ani razu nie był nigdy u Cesi, za co wielką miała do niego urazę. Zmiana ta nie podobała mi się, a usposobienie to wzmogło się jeszcze we mnie gdym się dowiedziała z kilku wzmianek uczynionych przez nich w ciągu rozmowy, że Viviane odwiedzał także Cesię na parę dni przedtem i że mieli się z sobą spotkać tego wieczoru na obiedzie u pani Godfrey.

Niepodobna mi było nie widzieć pewnego związku pomiędzy tem dziwnem zachowaniem się księcia, a słowami dwuznacznemi, groźnemi niemal, któremi pożegnał mię był niedawno. Wiedział, że kocham Cesię jak siostrę; czy nie zamierzał więc czasem zaniepokoić mię co najmniej, zwracając ku mojej najlepszej przyjaciółce hołdy których już nie chciałam, zranić moje serce za jej pośrednictwem, pomścić wreszcie na niej urazę jaką do mnie chował? Jak bądź mógł być podłym i niegodziwym podobny zamiar, dosyć już posiadałam życiowego doświadczenia, abym wiedziała, że zdolną może być do powzięcia go rozjątrzona dusza rozpustnika.. Wprawdzie człowiek ten, oświad-

Z czasem towarzystwo mogłoby rozszerzyć zakres swego działania, potworzywszy po miastach prowincjonalnych filje, których zadaniem byłoby również niesienie pomocy młodzieży uczęszczającej do zakładów miejscowych; tymczasem idzie o to aby sam projekt towarzystwa przyoblec w formę właściwą, wystąpić z nim gdzie należy i starać się go następnie wszelkiemi sposobami popierać.

W tym więc celu proponowalibyśmy aby za pozwoleniem władzy właściwej zawiązał się z obywateli miasta i ludzi kompetentnych złożony *komitet*, któryby tak opracowanie projektu ustawy towarzystwa, jak i dalsze zaopiekowanie się tą sprawą wziął na siebie.

Dla zawiązania komitetu takiego nie potrzeba przecież wielkich zachodów, a w każdym razie niezbędną jest jakaś inicjatywa poważniejsza, przy pomocy której doczekalibyśmy się wreszcie w kraju jednej z najpożyteczniejszych i najniezbędniejszych instytucyj, a sprawa kształcącej się młodzieży weszłaby wówczas dopiero na drogę usiłowań *uorganizowanych*, a więc skuteczniejszych.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Przy głównym wojskowym zarządzie lekarskim ma być utworzony stały kontyngens lekarzy, którzyby w razie wojny i potrzeby udawali się bez zwłoki do miejsc wskazanych celem niesienia pomocy.

= Opracowywany jest w jednej z wyższych instytucyj rządowych projekt w przedmiocie niesienia pomocy tym robotnikom wraz z ich rodzinami, którzy ponieśli kalectwo lub uszkodzenia podczas pracy w fabrykach i zakładach. W tym celu zamierzono utworzyć w każdej gubernji ze składek podnoszonych od fabrykantów specjalny kapitał, z którego byłyby wydawane wsparcia jednorazowe lub ciągłe, stosownie do okoliczności i wagi uszkodzeń; wrazie śmierci robotnika w wypadku, wsparcie otrzymuje jego rodzina. Projekt, którego wprowadzenie w czyn, po należytem zbadaniu i rozpatrzeniu kwestji, byłoby wielce pożądane.

= Z powodu wybuchnięcia księgosuszu na bydle w Królestwie, we włocławskiem, to jest w pobliżu granicy pruskiej, zarząd królewsko-pruski w Kwidzynie wydał pod dniem pierwszym października rozporządzenie, iż na przestrzeni granicy z lewej strony Wisły, od Otłoczyna do granicy okręgu bydgoskiego, wzbronione jest wprowadzanie z Królestwa Polskiego wszelkiego rodzaju zwierząt, za wyjątkiem koni, mułów i osłów; zakaz ten rozciąga się również na wszystkie części zwierzęce, pochodzące od przeżuwających w stanie suchym lub świeżym (za wyjątkiem nabiału) na nawóz, paszę, słomę, sprzęty stajenne, uprzęż i przedmioty ze skóry, prócz tego za nieobrobioną wełnę, szerść, szczecinę, używane ubranie i szmaty. Rzeźnicy i handlarze bydła i ich służba, jako mający styczność z zakaźnem bydłem, przepuszczani będą przez granicę tylko pod Otłoczynem i Pieczenią za poprzedniem poddaniem ich dezinfekcji. Co się tyczy części granicy po prawej stronie Wisły od Szylna do granicy okręgu królewieckiego, przepisy owe również są tu obowiązujące z tą tylko zmianą, że trzoda chlewna może być wprowadzana bez żadnych ograniczeń, że przywóz paszy i słomy nie jest wzbroniony, oraz że osoby przechodzące przez granicę nie będą podlegały dezinfekcji.

= Słyszeliśmy, iż prace delegacji do zawiązania towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od gradobicia w Warszawie, energicznie znów podjęte zostały i że odpowiednie projekta niedługo już w ostatecznej redakcji zostaną przedstawione do zatwierdzenia władz. Impuls ostatniemi dniami dało sprawie zatwierdzenie ustawy podobnej instytucji w Kurlandji. Ta ostatnia ustawa, opublikowana w organie urzędowym, służyć nawet mogła do pewnego stopnia za naukę inicjatorom towarzystwa u nas. Wobec więc podobnie pomyślnego a ku rychłemu końcowi dążącego obrotu rzeczy, pożądanem byłoby śpieszne zapisywanie się osób interesowanych na listę założycieli, która niedługo zapewne zamknięta zostanie.

= Wypracowana ustawa kasy pożyczkowej dla emerytów przedstawiona już została do zatwierdzenia władzy.

= Słyszeliśmy, iż miastu naszemu wkrótce ma przybyć kilka nowych kantorów komisowych; zakłady podobne na mocy niedawno ogłoszonego w Królestwie przepisu obowiązane są złożyć 15 tysięcy rubli kaucji, jak to ma miejsce w Cesarstwie.

= W Dąbrowie, w dniach 11, 12 i 13 listopada, odbędą się licytacje na dostawę różnych przedmiotów dla zachodniego okręgu górniczego; wartość owych przedmiotów znaczna.

= Dom dla towarzystwa kredytowego miejskiego doprowadzony do wysokości drugiego piętra, jest już prawie na ukończeniu.

= We wtorek dnia 29-go października, o godzinie 6 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie biologiczne Towarzystwa lekarskiego. Dr Szokalski czytać ma rzecz: „O źródłach doskonalenia się naszych zmysłów. Z powodu doktryny Gladstona i Magnusa. O historycznym rozwoju uczucia kolorów".

= W dniu wczorajszym w towarzystwie dobroczynności obradowano nad urządzeniem bazaru na gwiazdkę. Bazar odbędzie się, jak zwykle, w łaskawie w tym celu użyczonych salach redutowych. Członkowie towarzystwa wkrótce już rozpoczną w tym celu odpowiednie przygotowania; między innemi zacznie się zapraszanie pp. kupców do uczestniczenia w bazarze. Do przewodnictwa w komitecie bazarowym zaproszono p. Kazimierza Dobieckiego, znanego z ruchliwej na tem polu działalności.

= Onegdaj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki przedwcześnie zgasłej a cieszącej się w mieście naszem sympatją i szacunkiem ś. p. Adeli z Lesznowskich Stankiewiczowej, małżonki znanego lekarza dr. Władysława Stankiewicza.

= Władza edukacyjna wydała pozwolenia na otwarcie nowych szkół:

p. Józefie Kuczyńskiej na szkołę jednoklasową żeńską w Warszawie;

p. Domicelli Wilczyńskiej, na takąż szkołę w Łomży;

p. Leontynie Rajskiej, na pensjonat czeroklasowy w m. Piotrkowie;

p. Helenie Kowalnickiej, na szkołę jednoklasową żeńską w Warszawie, oraz przełożonemu szkoły realnej 4-klasowej w Lublinie, p. Aleksandrowi Tołwińskiemu, dozwolono otworzyć klasy 5 i 6-tą

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybył w tych dniach obraz Henryka Siemiradzkiego „Zmartwychwstanie Chrystusa," przeznaczony do jednego z ołtarzów nowobudującego się kościoła Wszystkich Świętych.

Nadeszły też na wystawę następujące dzieła sztuki: w salonie rzeźby: Kucharzewskiego Ludwika „Rozbitek," w dziale malarstwa: Buchbindera St. „Święty Stanisław Kostka;" Jendego Teofila „Św. Magdalena;" Malczewskiego Jacka „Daneka;" Gumińskiego Władysł. „Las" (akwarela); Scharlemanne „Wejście do kościoła" (akwarela); Kostrzewskiego Franciszka „Polowanie na kaczki."

* Towarzystwo zachęty sztuk pięknych nabyło jeden z pozostających na wystawie obrazów Kotsisa „Przy stępie."

* Zmarł przed kilku dniami w Meran artysta-malarz Ignacy Jasiński.

Do grobu wpędziła go choroba piersiowa, przeciw której bezsilnem się okazało nawet przez lekarzy mu zalecone łagodne, jasne powietrze południa.

Były uczeń szkoły sztuk pięknych w Warszawie, zwrócił się on przeważnie ku malarstwu religijnemu, na którem to polu dzięki pracy i wytrwałości doszedł dość znacznych rezultatów.

Jako człowiek — zmarły był przez kolegów lubiony.

= **Z muzyki.**

* Pan J. Tarczyński, profesor konserwatorjum muzycznego, opracował „Kalendarz muzyczno-informacyjny" na r. 1879.

* Śpiewnik Ignacego Krzyżanowskiego, o którym onegdaj wspominaliśmy, wyszedł nakładem Towarzystwa muzycznego, nie zaś orgelbrandowskiej firmy.

* Dziś w Towarzystwie muzycznem wieczór piątkowy urządzony staraniem p. Al. Makowskiego.

= Wystawa paryzka zamkniętą zostanie dnia 10 listopada.

Ostatni pociąg spacerowy, wspólny, wyjdzie z Berlina do Paryża dnia 4 p. m.

Wiele okazów z Cesarstwa a podobno i z Królestwa oddanych zostanie na rzecz francuzkich muzeów.

Panu Mieczkowskiemu przyznano w ostatniej chwili medal złoty miasto srebrnego.

= *Elodea canadensis!*

Tak nazywa się roślina wodna amerykańska znaleziona przez znanego nam przyrodnika dr. Remana pod Krakowem.

Elodea canadensis pojawiła się w Europie przed piętnastu laty nad Wisłą, w bliskości brzegów morskich mianowicie, zaczynając okoliczne stawy szybko wypełniać.

Lękano się zupełnego zapchania stawów, co często dzieje się w Ameryce—wszakże szkodliwą roślinę zdjęto zręcznie grabiami a spodnią jej część użyto na nawóz.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby przyrodnicy nad rzeką mieszkający baczyli pilnie na nieproszonego gościa!

= **Echa z prowincji.**

* Ospa owcza ukazała się we wsi Gulczewie w powiecie płockim.

* Ospa naturalna ukazała się groźnie w m. Turku, gdzie do 27 września zachorowało 137 osób; w m. Radomiu ospa naturalna trwa w dalszym ciągu.

* Fabryka mączki kartoflanej, jak donosi *Kurjer lubelski*, ma być wkrótce założoną w Bełżycach, sukursowałyby ją zaś sąsiedzkie małych rozmiarów fabryki zielonego krochmalu, których zakładanie tak gorąco zaleca pan Kwiryn Sobieszczański.

* W Łowiczu zawiązano w zeszłą niedzielę komitet straży ogniowej ochotniczej.

Prośba o zatwierdzenie komitetu rzeczonego przesłaną już została do właściwej władzy.

Czyn to wielce chwalebny!

Oby też i inne miasta, oraz miasteczka nasze, które nie posiadają dotychczas tej arcy-pożytecznej instytucji, poszły za przykładem mieszkańców Łowicza i postarały się o nią.

* W dniu 7 b. m. zmarł Jks. Tomasz Garlicki, prałat-scholastyk kolegiaty zamojskiej i proboszcz w Krasnobrodzie.

* Otwarte zostały nowe szkoły elementarne we wsiach: Zamościu i Dworoszowicach, w powiecie noworadomskim, z rocznym etatem po rs. 200, oraz we wsi Wielninie, w powiecie stopnickim, z etatem rs. 161 k. 12.

---

czając chęć poślubienia mnie, zdawał się przejęty uczuciami zacnemi i poważnemi; ale pochodziło to ztąd, że mnie znajdował piękną i że nie widział innego sposobu stania się panem mojej osoby.

Wyczekiwałam niecierpliwie jego odejścia; zaledwie zostałam sam na sam z Cesią, uklękłam przed nią i całując jej ręce, rzekłam: — Chcę ci coś powiedzieć, moja droga... czy zechcesz mię wysłuchać?

— Mów, moja ty złotousta!... tylko śpiesz się... bo widzisz, muszę się zaraz ubrać... wiesz przecię że nie jem dziś w domu obiadu.

— Czy chcesz ty mi sprawić ogromną uciechę, moja najdroższa?... Oto nie ubieraj się... poszlij przeprosić tę panią Godfrey, o której mówią nie bardzo osobliwie... i wybierz się na obiad do twojej starej, najstarszej przyjaciółki!

— A! więc wracamy znowu do tego! — zawołała Cesia śmiejąc się, ale nie całkiem szczerze, jak mi się zdawało. Wyczerpmyż raz ten przedmiot, chętnie zgadzam się na to. Cóż mi właściwie zarzucasz?.. Alboż się źle prowadzę, powiedz, czy to przypuszczasz?... Nie myślisz tego przecię! wiesz dobrze, że jestem po prostu tem, czem zawsze byłam... istotą mającą w żyłach żywe srebro, lubiącą ruch, ożywienie, puste śmiechy, taniec, hołdy... słowem, całą wesołą muzyczkę życia... ale istotką uczciwą, nie czyniącą nic złego... całem sercem oddaną swym przyjaciołom i wierną mężowi!... czegóż ci więcej potrzeba?

— Kochanko moja, nie ganię w tobie zamiłowania do zabaw, ale to ci zarzucam, że jest ono u ciebie tak wyłącznem... Miałaś dawniej — pozwól abym ci to przypomniała — nieco poważniejsze i słuszniejsze pojęcie o życiu... w naszych panieńskich rozmowach marzyłyśmy przecież o czemś lepszem od tego rozbawienia bez przerwy, od tego rodzaju upojenia w którem lubujesz się dziś jedynie... w przyszłem naszem życiu przeznaczałyśmy miejsce — i to wielkie — serdeczniejszym rozkoszom, więcej w sobie skupionym, szlachetniejszym także... Prawda, że nie czynisz nic zdrożnego... ale też... nic dobrego nie czynisz... nic takiego mianowicie coby podniosło poziom upodobań twoich, myśli i uczuć... rozwijasz się jedynie w kierunku stron twoich ujemnych... A potem, wierzaj mi, owo nieustanne roztrzepanie w postawie, w obejściu i w rozmowie musi stać się z czasem niebezbiecznem dla kobiety, gdyż na tym świecie wszystko co ma głębsze znaczenie wiąże się i trzyma z sobą... uczciwość i cnota są to rzeczy poważne, potrzebujące też opierać się na tle poważnem... Rozpraszają się one wśród zamętu i płochości życia wiecznie rozrzuconego... Tracą w nim potrochu potrzebną im koniecznie moc i trwałość, bez których nie mogą już panować nad swojemi namiętnościami; i w ten to sposób kobieta znaleść się może w danej chwili całkiem bezbronna wobec najmniejszej pokusy, najlżejszego pociągu... Jednem słowem, błagam cię o to, moja najdroższa, zatrzymaj się na tej pochyłości... a pozwól mi też dodać, że nieobecność twego męża nastręcza ci dzisiaj najwłaściwszą ku temu sposobność, że ci to nawet nakazuje jako obowiązek!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

* Do szkoły technicznej drogi nadwiślańskiej w Lublinie zapisuje się wielu kandydatów.

W ciągu pierwszych dwóch dni zapisano 64 osób.

* W więzieniu lubelskiem aresztant Antoni Sterink, podburzywszy swych towarzyszy, o mało wraz z nimi nie zdołał zbiedz.

Drzwi celi więziennej, gdzie się znajdował, zostały przezeń wyłamane.

Porządek przywrócono dopiero przy pomocy wojska.

= Pan X., niezadowolony z serdecznych stosunków, w jakich znajdowała się jego córka z panem Y., używszy władzy ojcowskiej, powstrzymał miłosne jej zapały w tak doraźny sposób, że panienka zachorowała...

Któż winien temu że zachorowała?

Kochanek! bo gdyby nie romansował z panienką, panienka nie zostałaby cieleśnie ukaraną.

Któż więc powinien zapłacić koszta kuracji?

Oczywiście... kochanek!...

Z powyższych zasad pan X. wniósł przeciwko panu Y. akcję o rs. 25, jako zwrot kosztów kuracji córki...

Zapozwany oświadczył, że ponieważ kara dyscyplinarna, jakiej uległa panna X., była wprawdzie rezultatem jego amorów, ale nieprzewidzianym przez niego; ponieważ nadto same te amory nie zawierały w sobie nic przeciwnego prawu i moralności — przeto nie uważa się za obowiązanego do płacenia kosztów kuracji swej ukochanej...

Przeciwko panu Y. przemawiała również jego kochanka; ta oświadczyła że zachorowała z „przywiązania" (nie śmiała wymówić „z miłości") do pana Y...

Sędzia pokoju akcję powoda jako nieuzasadnioną oddalił i skazał tegoż powoda na zapłacenie pozwanemu rs. 10, tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy.

Przebieg tej sprawy ubawił zgromadzoną w sali posiedzeń publiczność.

= **Wypadki.**

* Chłopcu czternastoletniemu w jednej z fabryk przy ulicy Dzielnej, maszyna przed paru dniami urwała palce.

Przyczyną własna jego nieostrożność.

* W podwórzu jednego z domów przy ulicy Marszałkowskiej bawiło się dwoje dzieci.

Skrzynia drewniana, stojąca w dziedzińcu, przygniotła na śmierć jedno z nich, dziewczynkę trzyletnią.

* Chłopcu, pracującemu w litografji przy ulicy Koziej, maszyna urwała palce.

* Przy robotach ziemnych na kolei terespolskiej jednego z robotników przygniotła ziemia.

* Nocy zeszłej, około godziny pierwszej, przy ulicy Franciszkańskiej, w jednym z domów ukazały się płomienie.

Zatliły się belki w jednej z poprzecznych oficyn na poddaszu.

Oddział pierwszy został zaalarmowany.

Ogień szybko przytłumiono..

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym n-rze naszego pisma we wzmiance o śledztwie w sprawie okradzenia kościoła Świętojańskiego w wierszu 6-tym z góry, wydrukowano mylnie „kucharka" zamiast „kochanka."

— Podług otrzymanej przez komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wiadomości, w roku przyszłym, 1879, ma odbyć się w m. Monachium międzynarodowa wystawa sztuk pięknych. Czas przyjmowania na pomienioną wystawę dzieł, z zagranicy nadsyłanych, dotychczas ostatecznie nieokreślony, ma być podobno oznaczony na 1-go kwietnia do 1-go maja r. 1879. Po otrzymaniu szczegółowych wiadomości, dotyczących zamierzonej wystawy monachijskiej, komitet towarzystwa nie omieszka podać je do wiadomości osób interesowanych.

— Z powodu śmierci ś. p. Józefa hrabiego Zamoyskiego, dyrektora resursy kupieckiej, kolacja składkowa dla uczczenia 45-letniej pracy scenicznej Aloizego Żołkowskiego, która miała się odbyć w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 27 b. m. w resursie kupieckiej, odłożoną zostaje do wtorku to jest do dnia 29 b. m.; bilety zaś do teatru, służyć będą na przedstawienie które się odbędzie w niedzielę, to jest dnia 27 b. m.

≌ W dniu wczorajszym w kościele parafjalnym na Woli, JX. Suchecki, wikarjusz kościoła katedralnego św. Jana, pobłogosławił związek małżeński p. Kazimierza **Zawistowskiego**, zarządzającego zakładem p. Lilpopa, z panną Amelją **Tomas**, córką nieżyjącego obywatela i żyjącej małżonki Amelji.

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 26 b. m., jako w przeddzień rocznicy śmierci ś. p. Karola **Reinharda**, radcy stanu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę jego, w kościele św. Aleksandra o godzinie **9-tej** zrana. —19946—

† Jutro, w sobotę, dnia 26 b. m., jako w przeddzień rocznicy skonu ś. p. Florjana **Marczewskiego**, w kościele OO. Kamedułów na Bielanach, odprawioną będzie msza św o godzinie **11-tej** zrana. —19793—

† W rocznicę śmierci Teodora **Śniechowskiego**, obywatela m. Warszawy, w sobotę, dnia 26 b. m. i r., o godzinie **10 i pół** zrana, odbrawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które wdowa z synem zaprasza krewnych i przyjaciół. —19942—

† W poniedziałek, dnia 28 b. m., jako w piętnastą rocznicę śmierci ś. p. Marji z hr. Małachowskich hr. **Jezierskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawioną będzie za spokój jej duszy o godzinie **8-ej** zrana, msza święta, na którą nieobecna córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19947—

† W dniu 28 b. m., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Grejlichów **Ostrowskiej**, odprawioną będzie za jej duszę wotywa żałobna w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9-tej** zrana, w tymże dniu takaż wotywa odprawioną będzie w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** zrana, na co zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —19904—

† Za duszę ś. p. Narcyzy **Żmichowskiej** odbędzie się nabożeństwo w poniedziałek dnia 28 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, na Powązkach. —19859—1—2

† W dniu 29 października r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, odprawiać się będzie w kościele świętego Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ignacego **Jasińskiego**, artysty-malarza i urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zgasłego w Méran w dniu 16 t. m., na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —19969—

† Ś. p. Szymon **Makowski**, obywatel i b. majster rzeźniczy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 70, w dniu 24 b. m. i r. przeniósł się do wieczności. W smutku pozostała żona z córką, zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 26 b. m.. to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyć się mające, tudzież na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła dnia 27 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu. —19933—

† We wsi Prucołow, w powiecie radzyńskim, gubernji podlaskiej, zszedł z tego świata w dniu 13 października r. b. ś. p. Jan-Nepomucen hrabia de **Campo Scipio**, b. wojskowy polski, znany i ceniony w całej okolicy, jako pełen cnót, pobożności, szlachetności i wesołego umysłu obywatel ziemski.

Dzisiaj cicha mogiła w Parczewie pokrywa szczątki ośmdziesiątkilkoletniego starca, potomka starożytnej rodziny w kraju naszym, który przez cały ciąg życia obywatelskiego odznaczał się tym błogim spokojem duszy, jaki tylko nieskalane sumienie i przekonanie o należytem spełnieniu swych obowiązków, człowiekowi przynieść może.

Pokój zacnej jego duszy!

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 24-go października.—Według *Soir*, hr. Szuwałow wróci z Liwadji do Londynu.

× **Paryż** dnia 23-go. — Oto jeszcze kilka szczegółów o uroczystości rozdania nagród na wystawie w Paryżu. Olbrzymia, złotem i purpurą zdobiona sala pałacu pomieściła przeszło dwadzieścia dwa tysiące osób. Honorowa trybuna dla marszałka, książąt, władz wystawy, ministrów, posłów, komisarzy jeneralnych, prezydentów sekcyj i wydziałów różnych krajów, oraz dla pewnej ilości deputowanych i senatorów, mieściła trzysta osób. W gronie książąt znajdowało się kilku chińskich, amerykańskich, indyjskich i murzyńskich władców. Marszałkowa wraz z damami „dyplomacji" znajdowała się w loży na prawo. Podczas gdy panią Krantz, panią Teisserenc de Bort i pozostałe ministrowe umieszczono w innej również nieopodal znajdującej się loży. Marszałka przy wejściu do sali w galowym mundurze spotkało głośne „Vive!" Zabrzmiały działa. Około pierwszej rozpoczęła się procesja wystawców przed estradą; szło najpierw po kilku żołnierzy rozlicznych państw, dwunastu wspaniałych hiszpanów, tyluż belgijczyków, kilku amerykanów, czterech chińczyków, w błękitnych szlafrokach i w końcu trzech afrykanów. Dalej ciągnęły deputacje, *jury* pojedyńczych grupp i w końcu potężne grono wystawców dekorowanych większemi nagrodami. Każdy prezydent pewnego oddziału *jury* wchodził na stopnie estrady i odbierał z rąk ministra dekoracje dla wystawców swej gruppy. Procesja ta niezbyt zajmująca dla publiczności, nie ciekawej ludzi w czarnych frakach wchodzących i schodzących ze schodów, trwała przeszło godzinę. Drugą godzinę zajęły przemowy: pierwsza marszałka, druga ministra handlu. Zakończyło uroczystość uderzenie z dział, oraz odczytanie nazwisk osób nagrodzonych. Rozdanie trwało do godziny trzeciej.

× **Paryż** 23-go października. — Komisja łaski odbywać będzie odtąd posiedzenia co środa w urzędzie kanclerstwa, pod prezydencją Dafaure'a; rozpatruje ona obecnie akta 80 skazanych, ostatnio nadesłane z Numei.

× **Londyn** 23-go października. — Dzienniki tutejsze zajmują się obecnie bardzo żywo urządzeniem więzień w Anglji; dziennikarstwo londyńskie domaga się rychłej w tym kierunku reformy.

× **Londyn** 23-go października. — Na przyszłą widownię wojny w Afganistanie udało się już ztąd czterech specjalnych korespondentów gazet, mianowicie: Kapitan Karol Norman—*Times'a*. p. Forbes — *Daily News*, p. Fr. Boyle — *Standard'a*, p. Ph. Robinson — *Daily Telegraph*.

× **Berlin** 23-go. — Niemieckie towarzystwo dla eksploatacji Afryki wysyła głośnego podróżnika Gerharda Rohlfa do Afryki, który przebieży cały afrykański region, na południu Wadai, dotąd nieznany.

× **Berlin** 23-go października. — W tutejszych kołach wpływowych żywo zajmują się kwestją urządzenia w Berlinie w roku 1882 wystawy światowej.

× **Berlin** 23-go października.—Bismarck opuścił stolicę—mówią, iż zamyśla on wziąć urlop dłuższy.

× **Zofja** 22-go października. — Ułożono już projekt szkoły wojskowej dla oficerów bulgarskich, tu założyć się mającej.

× **Peszt** 23-go października.— Słynny koń p. Blaskovitsa „Kincsem" odniósł w ostatnich wyścigach 44 z kolei zwycięztw. Siły jego wszakże słabnąć się zdają. Pierwszym w innym biegu był „Miczi", koń ks. Czetwertyńskiego.

× **Kraków** 25-go października.—W tutejszej radzie miejskiej powstał zamiar ofiarowania Matejce berła, jako symbolu jego panowania w dziedzinie sztuki.

Przegląd polityczny.

Francja przez czas jakiś znajdowała się w szczęśliwem położeniu Szwecji lub Szwajcarji, o których dziennikarstwo nic nie mówi, albo mówi zbyt mało, ponieważ ich życie idzie jak zegarek Patka. Taką chwilę wytchnienia, namiętności i spokojnej pracy miała Francja przez cały czas wystawy; snadź nie chciano gorszyć cudzoziemców widokiem gorszącego pożycia, i zaspokojenie świerzbiączki stronniczej języka odkładano o ile można do przygrywki przed wyborami do senatu. Rozdrażniające mowy p. Gambetty i pojednawcze mowy ministrów podczas objazdów po prowincji były tylko jakby echem strojenia politycznych instrumentów. Szczególniej w polityce zagranicznej, Francja urzędowa milczała tak wzorowo, że na prawdę nie wiemy nawet w przybliżeniu, co trzyma w dzisiejszem zbyt niepewnem położeniu.

Lecz oto nareszcie rzeczpospolita przemówiła przez usta swojego prezydenta, przemówiła przy rozdawaniu nagród uczestnikom wystawy powszechnej, przemówiła na uroczystość pokoju. a przemówiła przypomnieniem o swej potędze. Marszałek Mac-Mahon, wspomniawszy o świetności wystawy 1878 r., „która dorównała swej poprzedniczce. jeżeli jej nawet nie przewyższyła," tak dalej mówił:

„Chodziło nam nie o samą tylko zachętę dla kunsztów, nie o samo tylko stwierdzenie postępów we wszystkich gałęziach przemysłu; lecz przedewszystkiem mieliśmy na sercu okazanie co się w skupieniu ducha i pracy zrobiło przez lat siedm dla podźwignienia się po okropnych ciosach nieszczęścia. Owóż można było widzieć, że nasz kredyt stoi na silnych nogach, że nasze zasoby są bogate, że cisza panuje w naszych miastach, że spokojność unosi się nad naszym ludem, że nasza armja odznacza się wyćwiką i dzielną postawą — że jednem słowem to wszystko świadczy o organizacji, której owoce, jestem o tem przekonany, będą pożyteczne i trwałe. Atoli rząd nasz narodowy nie chce jeszcze na tem poprzestać. Skorośmy już się stali zabiegłymi i pracowitymi, winniśmy jeszcze przez pamięć na przebyte nieszczęścia utrzymywać i krzepić pomiędzy sobą ducha zgody, nieograniczone poszanowanie instytucyj i ustaw, gorącą i bezinteresowną miłość ojczyzny."

National powiada, iż mowę napisał sam prezydent Rrzeczypospolitej, i że rada ministrów nie zmieniła w niej ani słowa. Dobór słów abstrakcyjnych i szerokość uogólnień pozwala raczej przypuszczać, że mowa wyszła z pod pióra nie żołnierza, lecz literata. Cóżkolwiek bądź, zatwierdziła ją rada ministrów, odczytał marszałek. a sekcja francuzka wystawy z dodatkiem przeglądu wojsk na równinach winceńskich, były komentarzem tych wyrazów, zwróconych do obecnych na uroczystości przedstawicieli Europy, lecz nadewszystko do nieobecnych przedstawicieli Niemiec. Do nich to mówiono: Pomimo pięciu wydartych nam miliardów, jesteśmy magnatem wśród narodów,— pomimo klęski pod Sedanem armia nasza liczna, wyćwiczona i dzielna — nie potrzebujemy przytem praw wyjątkowych na socjalistów, bo miasta nasze spokojne i lud zadowolony. Skoro się tylko wszyscy wdrożymy do szanowania istniejących instytucyj, skoro zwolennicy Burbonów, Orleanów i Napoleonidów uchylą czoła przed majestatem woli zbiorowej, wówczas Francja spełni co jej nakazuje gorąca i bezinteresowna miłość ojczyzny.

Niemcy zabierają się do wprowadzenia w ruch nowego prawa przeciw socjalistom. Wczoraj w południe miała zebrać się rada związkowa dla wyboru komisji, do której czujący się pokrzywdzonymi przez działania policji, na mocy prawa przeciw socjalistom, będą się mogli odwoływać o sprawiedliwość.

Doniesieniom o pomyślnym przebiegu rokowań w celu przywrócenia pokoju religijnego w Niemczech zaprzeczają i z Berlina i z Rzymu. Kiedy stronnictwo środka sejmowego nie chciało w zamian za „rokowania" głosować za nowem prawem, a narodowo-liberalni, którzy przeciwko niemu głosowali w poprzednim parlamencie, w nowym za niem się oświadczyli, — potrzeba przyśpieszania układów ustała, i te „zagrzęzły". Z niektórych zaś faktów i oświadczeń kanclerskiej *Nordt. Alg. Ztug.* wnosić można, iż spełznięcie roko-

wań na niczem, może być blizkiem. Dziennik rzeczony, ciesząc się nadzieją, iż sojusz między postępowcami a narodowo-liberalnymi „na zawsze“ jest może zerwany, dalej tak pisze:

„Ścisłe przymierze pomiędzy stronnictwem postępowców, środkiem i demokratami socjalnymi, rzuca charakterystyczne światło na zabiegi i cele postępowców, a zarazem wskazuje, gdyby tego było potrzeba po mowach pp. Windthorst'a, Schorlemer, Alst'a i Brüel'a, czego w przyszłości można się spodziewać od środka. Jeżeli wielu budowało sangwiniczne nadzieje na układach kissingeńskich, to obecnie te nadzieje porozumienia z Rzymem bardzo zmalały.

Dopóki istnieje stronnictwo, które na pozór występuje jako obrońca interesów katolickich, a w gruncie rzeczy jest nieprzyjacielem rządu rzeszy i na przekorę interesom kościoła ugania się za celami politycznemi, dopóty wszelkie usiłowania o zakończenie walki kultury na drodze pokojowego porozumienia pozostaną bezowocnemi. Wobec takiego stronnictwa, przy najlepszych chęciach stolicy apostolskiej, niepodobna mieć rękojmi prawdziwego pokoju religijnego w Niemczech“.

Z widowni sprawy wschodniej, rozciągającej się obecnie od Bałkanów do Karakoramu, nie mamy dziś wybitniejszych wiadomości. Co do Afghanistanu, *Times* donosi o niezwłocznie mających się rozpocząć krokach nieprzyjacielskich, a *Bombay Gazette* twierdzi, że nastąpi to dopiero w roku przyszłym.

Dzienniki lwowskie zgodnie donoszą, iż galicyjscy członkowie rady państwa wiedeńskiej, którzy byli wystąpili z klubu narodowego, napowrót do niego wstępują.

Telegramy prywatne.

Paryż 24.—Finansiści angielscy wydali ucztę dla Wilsona, podczas której wielu mówców protestowało przeciw wystąpieniom niektórych organów prasy angielskiej, niechętnym dla Francji. Jeżeli Szir Ali wojnę Angli wypowie, to sułtan jako kalif zaprotestuje przeciw temu.

Madryt 23-go — Pey Maryal został uwolniony wskutek jego zeznań złożonych w sądzie w Suilla.

Paryż 23-go.—Dziś odbył się uroczysty pogrzeb biskupa Dupanloup; masa narodu była obecną; 34 prałatów asystowało uroczystości.

Londyn 24-go. — *Biuro Reutera* donosi z Szumli z dnia wczorajszego: Chan z Khalatu dozwolił na przemarsz wojsk angielskich przez swe terrytorjum i oświadczył gotowość dostarczania im prowiantu. *Times* jest za zwołaniem narady ministrów, wobec kwestji Afghanistanu i rossyjsko-tureckich nieporozumień.

Berlin 23-go. — Przez rozkaz prezydjum policji z dnia dzisiejszego, skonfiskowany został dzisiejszy numer gazety: *Berliner freie Presse* na podstawie paragrafu 11-go prawa o socjalistach. Współcześnie z tymże rozkazem zabroniono dalszego wydawnictwa tej gazety.

Berlin 24-go. — Centralna komisja dla prawa o socjalistach ma się składać z członka związku rady pruskiego, z posłów Meklemburgu, Saksonji i Wirtemberga i z członków sądownictwa najwyższego sądu pruskiego Bawarji i krajów hanzjatyckich. Prezydentem będzie prawdopodobnie hrabia Eulenburg.

Bombay 23-go.—*Bombay Gazette* ogłasza list z Thull z daty dnia 15-go października, w którym powiedziane, że poseł wice króla jest zdania, że raptowny napad na Afghanistan przedstawia wielkie trudności. Według dobrych źródeł, piechota emira składa się z 60,000 ludzi, po większej części uzbrojonych bronią, przytem posiada 100 dział i odpowiednią kawalerję. Przypuszczają, że emir postanowił stawić opór i bronić Alimusid, Jellalawad i Kabul. Kandahar zaś zostanie bez obrony.

Wiedeń 24-go.—*Pol. Cor.* dowiaduje się z autentycznego źródła, że Safvet basza oświadczył przedstastawicielom wielkich mocarstw, iż Porta przedsięwzięła wszelkie przygotowania, żeby traktat berliński względem Serbji i Czarnej Góry wypełnić. Serbja jest już po większej części w posiadaniu przyznanych jej terrytorjów, tylko nie wydano jej jeszcze Vranji, za którą Porta chętnie inne odstąpiłaby okolice. Okręg Jusinje został już przez mahometan opuszczony i w tej chwili pewno czarnogórcy mają go już w ręku. Nakazała też Porta ewakuację Podgorycy.

Berlin 24-go.—Według *Nord. All. Zeit.*; konstytuanta rumuńska ma być zwołaną w miesiącu listopadzie.

Rzym 24-go.—Jenerał artylerji Bonelli objął tekę wydziału wojny. Tym sposobem usunięte zostały główne trudności. Cairoli obejmuje stanowczo wydział spraw zagranicznych. Co do marynarki i rolnictwa toczą się jeszcze układy. Wydział rolnictwa prawdopodobnie otrzyma Speciali. W Anconie aresztowano zbiegłego kasjera banku narodowego.

Wiedeń 24-go.—Utworzenie gabinetu Tiszy udało się; usiłowania Depretisa uformowania ministerjum austryjackiego trwają ciągle. Są widoki osiągnąć większość dla programu.

Londyn 24-go. — *Times* donosi: Firma Matthen Brekanen et C. zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą 1,250,000 Ł. Rada ministrów zwołaną będzie na piątek. *Standard* donosi z Rawulpiudu z dnia wczorajszego: Febra trzyma się ciągle między wojskiem angielskiem na granicy. Jedna trzecia pułku znajdującego się w Peszawarze niezdolną jest do walki. *Times* donosi z Konstantynopola: Pogłoski że Porta formalnie przyjmuje angielskie projekta reform są przedwczesne. Porta zapewniła tylko, że da odpowiedź w tym tygodniu; w odpowiedzi tej Porta przyjmuje projekt z małemi modyfikacjami, które wywołane zostały postanowieniem radę przyjąć, lecz kontrolę odmienić.

Konstantynopol 24-go. — Konwencja kreteńska została przyjętą, zastrzeżono tylko na później szczegóły finansowe. Porta ustaliła stanowczą odpowiedź na angielski projekt reform w Azji Mniejszej: zgadza się na mianowanie obcych inspektorów sądowych ale nie sędziów z głosem decydującym; przystaje też na mianowanie pewnej liczby obcych oficerów rzeczywistymi dowódcami w armji polowej a w końcu na mianowanie obcych dozorców finansowych, ale nie poborców generalnych. Porta jest skłonną do zniżenia stopy podatkowej i do mianowania wszystkich urzędników na lat kilka.

Madryt 23-go. — Na skutek energicznej reklamacji rządu hiszpańskiego władze mahometańskie pociągnęły do surowej odpowiedzialności dnia 21 b. m. w obecności hiszpańskiego konsula, strażników, którym polecono nadzór nad lazaretem w dniu zamordowania poddanego hiszpańskiego Liano.

Berlin 24-go. — Właściciele oberży, w których zbierali się socjal-demokraci, pstremi znakami ostrzegają swych gości, aby nie prowadzili rozmów politycznych.

Bukareszt 24-go.— Jenerał Nikitin, dowódca wojsk rosyjskich w Rumunji i w Bessarabji, wydał rozkaz trzymania w pogotowiu wszelkich środków transportowych w celu przewiezienia masy wojska.

Odessa 24-go. — Poselstwo emira Szir-Alego, które się zatrzymało w Taszkiencie, ma się udać w tych dniach do Petersburga.

Paryż 24-go.—Nocny festyn w Wersalu był świetny. Około 15,000 ludzi zapełniło salony a ze sześć razy tyle osób krążyło po parku oświetlonym płomieniami gazu i elektrycznością. Obecni też byli ks. Walji tudzież książęta szwedzki, włoski i duński. Skutkiem wadliwego urządzenia zabawy, częste zdarzały się nieporządki. Tłok w salonach był nie do zniesienia; kilka kobiet zemdlało. Jeszcze o 2-giej po północy zjeżdżali się goście. W galerji zwierciadlanej, gdzie grały dwie orkiestry, tańczono; w trzech bufetach rozdawano chłodzące napoje. W parku grały dwie orkiestry. Wodotryski w oświetleniu elektrycznem pyszny sprawiały widok. Przez całą noc krążyły między Paryżem a Wersalem przepełnione pociągi.

Konstantynopol 24-go.— Znowu jest blizkie podpisanie konwencji z Austrją i ostateczne ukończenie pokoju z Rosją.

Konstantynopol 24-go. — W Smyrnie spełniono zamach na życie jeneralnego konsula rosyjskiego. Książę Łabanow-Rostowski żąda w energicznej nocie zupełnej satysfakcji i ukarania winnych.

Berlin 24-go.— Tutejsze prezydyum policji rozwiązało na zasadzie prawa o socjalistach cztery tutejsz stowarzyszenia.

Petersburg 24-go. — *Prawit. Wiest.* donosi: Komisarz Bułgarji książę Dondukow-Korsakow telegrafuje, że przybył dnia 22 b. m. do Sofii, gdzie przeniósł władzę centralną księztwa bulgarskiego. Do zarządu zachodnią Rumelją upoważniony został jenerał-lejtnant Stołypin, który otrzymał prawo gubernatora generalnego.

Aleksandrja 23-go.—Dyplomatyczni agenci Włoch i Grecji założyli formalny protest u Nulema-baszy przeciw zrealizowaniu wkrótce płatnego kuponu zjednoczonego długu przed ustanowieniem wyroku międzynarodowego sądu przeciw rządowi. Włochy zażądały, aby Austrja przyłączyła się do protestu; przyłączenie się jej jest oczekiwane. Wylew wyrządził tu wielkie szkody, oszacowane na 500,000 Ł.; 250 ludzi utonęło, komunikacje kolejowe przerwane. Mieszkańcy winią rząd, że nie przedsięwziął należytych środków ostrożności.

TEATR WIELKI.

Dziś: Zbójcy. Jutro: Aida.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Cudzoziemka.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 4 c. 8

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 7, w południe 14 Reaumura (770 Pogoda.)

Cena okowity z dnia 24 października.

78% z akcyzą kop 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 7.31^{7}— .— g. 2.38 — .— (z dodat

Pojedyn, szyn. „ 7.40^{8} — .— g. 2.41 — .—) 2%

Stosunek garnca do wiadra 100:$307\frac{1}{4}$

Kurs giełdy warszawskiej, —dnia 25-go października 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	148 95;-149.10	149 25	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	10.04$\frac{1}{2}$—05—06	10.08	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	120.60—75	120 90	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	128,10—40	123,47$\frac{1}{2}$	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	98.60	—.—
„ „ „ małe.	98 40	98 50	—.—
Listy zast. m. War. serji I	94·70	94.85	—.—
„ „ „ II.	94.20	94.35	—.—
„ „ „ III.	93 70	—.—	93.70
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	88 60	—.—
„ „ małe..	—.—	88.40	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	91 70—80	91 90	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	232.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	266	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	266.—	262.
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	600.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	253 —
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	560.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	44. 50	50.50	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 136$\frac{7}{10}$ nowych 170$\frac{15}{16}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 33$\frac{1}{2}$— m. Łodzi 241$\frac{2}{3}$, listów likwidacyjnych 160 obligów skarbowych 26$\frac{7}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji 141$\frac{7}{10}$ 2-ej emisji 53$\frac{1}{2}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. —kop. 50 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 86

— ***Szkoła prywatna męzka*** pod przewodnictwem Broniewskiego w Warszawie, w domu pod nr. 79 na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła św. Anny. przyjmuje młodzież na zupełne utrzymanie i edukację z troskliwą opieką rodzicielską.

—***INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3***, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE;*** na gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety

M. OLSZEWSKI.

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej nastepujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi**, codzienie, **dr Filipowicz;**

od 9—10 **z chor. skóry. i wener.**, codziennie, **dr T. Żera**, (ordyn. klin. uniw. szp. Ś-go Łazarza).

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła**, codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów**, codziennie, **dr Z. Kramsztyk**, (ord. klin. ocznej uniw.).

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry**, codziennie. **dr J. Diehl**, (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.

od 12—1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątki, **dr B. Taczanowski.**

od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, **dr M. Brunner**, (właściciel inst. chorób nerwowych).

od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich**, we wtorki, czwartki i soboty, **dr M Brunner.**

od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego**, codziennie, **dr J. Poznański.**

od 1—2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **dr J Szczygielski.**

od 2—3 **chorob. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie **dr W. Lewandowski.**

od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki**, (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).

od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi**, codziennie, **dr B Chrostowski**, (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 20 października (1 listopada) r. b. rozkład pociągów na tejże drodze na czas zimowy, zmienionym zostaje w sposób następujący:

I. Pociąg kurjerski z powozami klasy I-szej i II-giej, oraz z powozami klasy III-ciej dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznemi moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską.

a) wychodzi z	Warszawy (Pragi)	o godz.	3	min.	45	po połud.
„	Nowo-Mińska	„	4	„	43	„
„	Siedlec	„	6	„	5	„
„	Łukowa	„	6	„	59	„
„	Biały	„	8	„	18	„
Przybywa do	Brześcia	„	9	„	23	wieczór
b) *W kierunku odwrotnym:*						
wychodzi z	Brześcia	„	8	„	—	rano
„	Biały	„	9	„	8	„
„	Łukowa	„	10	„	36	„
„	Siedlec	„	11	„	19	„
„	Nowo-Mińska	„	12	„	40	„
przybywa do	Warszawy (Pragi)	„	1	„	35	po połud.

II. Pociąg pocztowy z powozami klasy I, II i III.

a) wychodzi z	Warszawy (Pragi)	o godz.	11	min.	23	przed poł.
„	Nowo-Mińska	„	12	„	37	po połud.
„	Siedlec	„	2	„	18	„
„	Łukowa	„	3	„	23	„
„	Biały	„	4	„	58	„
przybywa do	Brześcia	„	6	„	13	wieczór.
b) *W kierunku odwrotnym:*						
wychodzi z	Brześcia	„	11	„	40	przed poł.
„	Biały	„	1	„	8	po połud.
„	Łukowa	„	3	„	3	„
„	Siedlec	„	3	„	58	„
„	Nowo-Mińska	„	5	„	43	„
przybywa do	Warszawy (Pragi)	„	6	„	48	„

Godziny oznaczone są podług południka warszawskiego.

19457—1—1

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA. SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

Człowiek młody,

znający dokładnie język polski i rossyjski, w części niemiecki, życzy sobie znaleźć miejsce w Warsz. w biurze prywatnem lub na prow. w gospodarstwie wiejskiem, może zająć miejce, administracji majątkiem i w razie potrzeby złoży kaucję, przyjmie także miejsce zarządu kilku domów. Wiadomość na Krak.-Przedmieściu Nr 37, drugie piętro. —19674—3—3

Student Uniwersytetu, Rossjanin,

życzy udzielać lekcje kursu gimnazjalnego.—Ulica Świętojerska Nr 12B, pierwsze piętro, w oficynie prawej, Nr 11 mieszkania; od godziny 3 do 8 po południu. —19471—5—6

Guwernantka,

z Księstwa Poznańskiego, znająca język polski, niemiecki, francuzki, angielski i muzykę, jest zaraz do umieszczenia.—Także młoda **Paryżanka**, pragnie stosownego zajęcia, oraz **Niemka** młoda, poszukuje miejsca do zarządu domem i dozoru dzieci, lub do towarzystwa starszych panien. — Bliższa wiadomość w rekomendacji **Natalji Cieślińskiej, ulica** Bielańska Nr 17. —19393—4—6

Demie-place.

Poszukuje się Nauczycielki, do muzyki i konwersacji francuzkiej, dla panienki uczęszczającej na pensję.—Warunki bardzo dogodne.—Wiadomość u P. Korala, Solec Nr 59.

—19703—3—3

60 PIECÓW
kaflowych.

biało polewanych numerem 3-m, zaraz do sprzedania i odstawienia; licząc za kafel po kop. 6. — Próby do obejrzenia i wiadomość w kantorze pani Szczuckiej, Nowy-Świat Nr 15.

—19944—1—6

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

za przystępną cenę.—Żórawia Nr 15, u P. Kempińskiego. —19957—1—2

Magle Angielskie

do sprzedania, przy ulicy Żelaznej Nr 28—Wiadomość na miejscu lub przy rogu Leszna i Rymarskiej—w maglach. —19992—1—5

Maszyna do szycia,

nożna, oryginalna Amerykańska, do sprzedania.—Chmielna Nr 1, mieszkania 30.

—19994—1—3

Do sprzedania

SZYNEL

futrem podszyty, w dobrym stanie, dla ucznia szkoły realnej, średniego wzrostu, za mierną cenę.—Kanonja Nr 18, na 1-m piętrze.

—19965—1—3

Majątek,

położony w gubernii Radomskiej, w Sandomierskiej pszennej glebie, między Sandomierzem i Staszowem, 17 wiorst od Wisły, z gospodarstwem rolnem, wzorowo prowadzonem, budynkami w połowie murowanemi, połowie drewnianemi, dworem i oficynami mieszkalnemi w zupełnie dobrym stanie z pięknymi ogrodami, lasem dembowym materjałowym, ogólnej rozległości 400 morgów 300-tu prętowych, jest do sprzedania z wolnej ręki za przystępną cenę, lub zamianę na majątek większy z dopłatą. — Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Leszno Nr 51, mieszkania Nr 31, lub na miejscu, stacja pocztowa Klimontów „Poste restante“ pod liter: C. Y. K.

3—3—19716—

Obiady prywatne,

smacznie sporządzane, do godziny 4 i pół.—Chmielna Nr 30, w oficynie, mieszkania Nr 3, na 1-m piętrze. —19683—3—3

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna. — Tamże podszywają się **salopy futrem.** —19737—3—6

DWA FUTRA,

jedno nowe, aksamitem kryte, na lisach; drugie tumakowe — używene. — Tamże potrzebna jest **Osoba** umiejąca szyć bieliznę **na maszynie.**—WspólnaNr 10, mieszkania 8.

—19631—3—3

FABRYKA
OBIĆ PAPIEROWYCH
przy rogu ulic
Marszałkow. i Nowo-Wiejskiej Nr 8,
sprzedaje
Obicia papierowe,
po cenach najtańszych.

—3—3—18440— ***K. Didier.***

Rs. 1,000

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie lub na Pradze.—Wiadomość w sklepie rękawiczniczym, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67. 3—3—19647—

!!DRZEWO!!
Skład herbaty
F. KRUPECKIEGO,
Leszno Nr 2.

przyjmuje zamówienia na drzewo opałowe, w szczapach grubych, suchych i rdzennych, po cenie umiarkowanej. —18198—4—6

GRAWER

potrzebny jest na prowincję.—Reflektanci zgłaszać się mogą do Fabryki Machin i Narzędzi **Fajans et Wiederschal** w Warszawie, ulica Daniłowiczowska Nr 5. 1—6—19987—

Ktoby z PP. **Felczerów** miał do odstąpienia

Razurę,

raczy nadesłać adres na ulicę **Freta Nr 18 na** drugie piętro, Nr 6 mieszkania.

3—3—19592—

Korzystny interes!

Dzierżawa domu na Nowej Pradze na dogodnych warunkach, przynosząca dochodu 2,200 rs. Ktoby ją sobie życzył, raczy się zgłosić na Nową Pragę, pod Nr 80, wprost apteki, do p. Woronowicza, właściciela.

3—3—19638—

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania za przystępną cenę, w każdym czasie, z powodu wyjazdu. — Ulica róg Wroniej i Pańskiej Nr 77. —19814—2—6

Do sprzedania:

Futro męzkie skunksy, w dobrym stanie; **Palto** zimowe, oraz **Łóżko** żelazne.—Bednarska Nr 18, mieszkania 1. —19807—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, duże stojące

LUSTRO,

mające wysokości 3 i pół łokcia, a szerokości 1 łokieć.—Wspólna Nr 21, mieszkania 2; obejrzeć można codziennie od godziny 11 rano do 6 wieczorem. —19670—3—3

Wierzch do futra

z pięknego ljońskiego aksamitu, nowy, do sprzedania, (Forma szuby) 30 rs. niżej kosztu.—Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście Nr 12 domu, I-sze piętro u pani Morawiec.

3—3—19730—

Wałki z waty do okien,
Kit zimowy,
Kit pokostowy
i Djamenta szklarskie,

w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7.

—19114—6—15

Maszyna do pończoch,

ś r e d n i a,

do sprzedania bardzo tanio. — Alea Ujazdowska Nr 19 nowy,—stróż wskaże.

—19721—3—3

Są do sprzedania

Koszule męzkie

od rubla do trzech.—Ulica Chmielna pod Nrem 33/1556, mieszkania 32, u rządcy.

—19641—3—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny męzkiej.—Rymarska Nr 12,—stróż wskaże.

—19700—3—12

Do sprzedania:

Płaszcz szopowy za rs. 15; **Algierka** futrzana za rs. 25 i **Palto** watowe męzkie za rs. 11.—Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 21, w podwórzu, drugie piętro Nr 7.

—19951—1—1

Pismo Święte Dorego

jest do sprzedania, w ozdobnej oprawie.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 15, w sklepie mydlarskim. —19966—1—3

Jest do sprzedania

Suknia ślubna,

biała, jedwabna, raz użyta, za bardzo przystępną cenę, w magazynie p. B. Testas, Krakowskie-Przedmieście Nr 18 nowy.

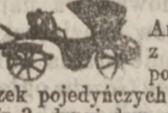
—19968—1—1

Za rs. 40

jest do sprzedania pierścionek złoty z dużym turkusem, — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 59, w sklepie optycznym p. Erlich.

1—1—19943—

Do sprzedania:



Koczyk mały używany, Amerykan, Szaraban, Bryczka z budą, Perelotka, Bryka do polowania, Wolant i kilka Bryczek pojedyńczych i paro-konnych. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej. —19978—1—6

Para Ogierów,

skaro-gniadych, zdatnych do natychmiastowego użytku, do sprzedania.—Wiadomość u stangreta Wojciecha, Alea Ujazdowska Nr 13.

—19984—1—6

U Akuszerki
ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

1—3—19984—

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

z towarami i rekwizytami.—Leszno Nr 45.

—19963—1—3

Jest do odstąpienia

SKLEPIK

z towarami kolonjalnemi i wiktuałami, w każdym czasie.—Wiadomość przy rogu ulicy hr. Berga i Mazowieckiej, dom hr. Krasińskiego.

—19715—3—3

Gorzelany-Technik,

obznajmiony z nowym systemem aparatów kolonialnych przy machinach parowych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość w magazynie Gębarskiej, ulica Długa Nr 16 nowy. —19912—1—3

Młody Człowiek,

przybyły z Rossji, może się podjąć przepisywania papierów i dokumentów w językach: łacińskim, niemieckim, francuzkim, polskim i rossyjskim. — Warunki przystępne. — Adres: Nowolipie Nr 23—w oficynie. —19929—1—1

Potrzebną jest

OSOBA

posiadająca język niemiecki i francuzki, do prowadzenia bufetu, w jednym z pierwszorzędnych zakładów, któraby już z tym fachem była obeznana.—Wiadomość pozostawić w redakcji Kurjera pod lit. A. S. —19959—1—3

Potrzebną jest

Osoba

do wykończania pończoch.—Robotę można zabierać do domu.—Zgłosić się: Aleje Jerozolimskie Nr 21,—stróż wskaże. —19958—1—3

Panna-Służąca,

uzdolniona w kroju sukień i szyciu na maszynie, potrzebna jest na wieś.—Świętokrzyzka Nr 17, u właściciela; od godz. 8 do 10 rano i od 5 do 7 wieczorem. —19979—1—2

Panna-służąca

potrzebną jest zaraz na wieś, za dobrem wynagrodzeniem. Wymaga się kompletnej znajomości krawieczczyzny, szycia na maszynie, kroju bielizny i starannego utrzymania garderoby pani.—Za dobrą konduitę i zdatność, żąda się jakiejś rekomendacji lub świadectw.— Zgłosić się można pod adresem: ulica **Nowogrodzka Nr 1** domu, mieszkania **14.**

—19899—1—3

Potrzebni są

Uczniowie do litografji

W. Szaniawskiego.—Ulica Trębacka Nr 8.

—19907—1—3

Do sprzedania

PALTO

zimowe na wacie, zupełnie nowe.—Ulica Mazowiecka Nr 1350/11, mieszkania 29.

—19916—1—1

Dwie Maszyny do szycia

systemu Wheelera et Wilsona, bardzo dobrze szyjące, są do sprzedania. — Pańska Nr 55, mieszkania 12. —19911—1—2

5 KONI

najlepszej rassy Kaukazkiej, doskonale wyjeżdżonych, do sprzedania za przystępną cenę.— Konie te są do oglądania w stajni dywizjonu kozaków Kubańskich, pod tarasem zamkowym. Należy się zgłosić do podoficera Goszkowa.

—19936—1—2



KOŃ

czteroletni, do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Wiejska Nr 1A, mieszkania 30.

—19938—1—3

Z powodu prędkiego wyjazdu, są do sprzedania różne

Meble,

masiv orzechowe i jesionowe pod orzech, oraz niektóre **sprzęty domowe.**—Wiadomość na Pradze przy ulicy Brukowej, w domu Mintra Nr 381. —19937—1—3

Rs. 30,000,

razem lub w dwu połowach, jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, na jednej z główniejszych ulic w Warszawie.—Wiadomość bezpośrednio na Chmielnej Nr 40, w oficynie poprzecznej, do godziny 8 i pół rano, lub między 6—7 po południu.

—19996—1—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia.—Ulica Żelazna Nr 32.

—19935—1—1

Sklep Wiktuałów,

od kilku lat egzystujący na ulicy Nowogrodzkiej Nr 3, z powodu słabości jest do odstąpienia.—Tamże są do sprzedania **rylce drzeworytnicze,** wraz z kamieniem oprawnym i kilkoma drzewkami, za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. —19932—1—2

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 9 Października r. b. otworzyłem

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD RESTAURACYJNY

pod moją firmą

przy Placu Teatralnym Nr 7, w domu zwanym Petyskusa, obecnie należącym do W-go Neprosa.

Zakład pomieniony urządzony został z całym komfortem i wszelkiemi możliwemi wygodami, ceny zaś w takowym będą nader przystępne.

Z czem polecam się łaskawym względom Szanownych Konsumentów

S. ZIĘCIAKIEWICZ.

4—6 — 19020 —

Krawaty paryzkie

najmodniejsze nadeszły

w wielkim wyborze

po cenach tanich, stałych.

SKŁAD BIELIZNY

J. Nathanbluta,

ulica Senatorska Nr 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 1—6—19928—

Interes fabryczny,

egzystujący od lat kilkunastu, i będący obecnie w najlepszym rozwoju, z powodu okoliczności familijnych, jest do sprzedania każdego czasu, za cenę przystępną.—Adresy przyjmuje Warszawska Agentura ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. L. M. 617.

1—3—2019—

Do sprzedania

Suknie nowe i używane.—Widzieć można codzień od godziny 11-tej do 12-tej zrana i od 3-ciej do 4-tej ... Erywańskiej, dom Pełko Nr 4, mieszkania Nr 2, wejście przez kuchnię. 1—3—19931—

ALTANA

po fotografji, obecnie blachą pokryta, do sprzedania.—Wiadomość u rządcy pałacu Nr 415 (15 nowy), Krakowskie-Przedmieście.

—19952—1—3

Do interesu handlowego już istniejącego i bardzo korzystnego poszukuje się

WSPÓLNIKA,

z kapitałem od 5 do 10,000 rubli, znajomości handlowe, oraz czynny udział nie są wymagane. — Reflektanci zechcą adresy składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. A. 120. 1—3—19909—

NOWOOTWORZONA

Pralnia Drezdeńska

przy placu Grzybowskim Nr 1-szy, obok kościoła Wszystkich Świętych.

Przyjmuje do prania bieliznę starą i nową, wyłącznie zaś **koszule dzienne, mankiety i kołnierzyki,** tak męzkie jak i damskie. Doświadczenie nabyte przez właściciela w kilku pierwszorzędnych zakładach wiedeńskich i berlińskich, oraz nowy system prania przez niego zastosowywany, stawiają pralnię w możności wykonywać pranie bez żadnych dla bielizny szkodliwych wpływów, z wszelką możliwą dokładnością i pośplechem. Dla kupców i fabrykantów bielizny **ceny niższe.**

2—6—19713—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5.

19—0 — 17272 —

Kapelusze składane,

atłasowe, oraz repsowe jedwabne (nowość).— Monogramy metalowe pozłacane, wszelkich kombinacji, otrzymał i poleca magazyn kapeluszy **T. Weigt,** róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy. 2—3—19771—

Do Magazynu firmy A. KUHNKE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412, a po powrocie właścicielek z Paryża, nadeszły wszystkie **nowości,** mianowicie kapelusze w najnowszych fasonach, modele sukień i okryć, czepeczki strojne i negliżowe, ubrania na głowę, krawatki jedwabne, koronkowe, z muślinów jedwabnych i indyjskich z koronkami; wstążki różnych rodzajów, koronki, woalki, kołnierzyki strojne i negliżowe materjały na suknie; oraz posiadając skład kwiatów tylko paryzkich, takowych otrzymano znaczną ilość z najpiękniejszych fabryk paryzkich.

2—2—19645—

SUKNIE

podług żurnali, strojne, od rs. 3 do 4; Salopy z podszyciem futra po rs. 5; oraz wszelką starą garderobę przyjmuję do przerabiania. Ulica Trębacka Nr 7 na pierwszem piętrze.

4—6 — 18770 —

W APTECE

F. Fijałkowskiego

ulica Nowo-Senatorska Nr 6 w Warszawie.

dostać można:

Od kaszlu: **Pastylki Keatinga** angielskie; **Pastylki hamburgskie** na sposób Asch'a; **Pigułki, Syrop** Dra Karwackiego; **Miód** zupełniebiały prawdziwy **Lipiec litewski.**

Od bólu zębów: **Zahnwole i Pigułki. Pastylki dinner tablets** angielskie, ułatwiające trawienie; **Komplet** do robienia w domu **wody selcerskiej; wszelkie perfumerje** St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum.

4—6 — 18584 —

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Erektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje, wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może zcesać za ugodą miesięczną. —134671—10—0

WODA NA PIEGI,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę. — Stare-Miasto Nr 16, mieszkania 7, pierwsze piętro w oficynie.

2—8—19467— **Euzebia Grabau.**

Skóry Bawole,

wyprawy Amerykańskiej, w ciemnych i jasnych kolorach, do pokrywania mebli, sprzedają się w Składzie Machin Amerykańskich i Narzędzi Rolniczych oraz Nasion

A. Muszyńskiego,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40.

2—4—19429—

Szlafroki damskie

letnie, jesienne i zimowe,

UBRANIA DZIECINNE,

dla panienek i chłopczyków, w znacznym wyborze są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście, Nr 2 domu, mieszkania 18, w oficynie na 1-szem piętrze. 11—12 —17454—

Sprzedaż Torfu,

w Torfiarni Żbików o 5 minut od Banhofu Pruszków, odbywa się codziennie od 7 do 9 rano. Sążeń pół-kub. (60 pud.) rs. 3, korzec (3 pudy) kop. 15. 4—6—19030—

Od Kaszlu i piersiowych słabości,

Syrop i Ziółka,

które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.

6—6 — 18736 —

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 15—24—18108—

Do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

na 1-em piętrze od frontu, nowo-wyrestaurowany, elegancko wytapetowany, w najceIniejszym punkcie miasta położony, odpowiedni na magazyn mód, wykwintną restaurację, kantor bankierski lub przemysłowy, albo mieszkanie prywatne. Lokal ten może być rozdzielony w razie żądania. Wiadomość u właściciela domu Nr 38, Krakowskie-Przedmieście, wprost Hotelu Europejskiego. —19664—3—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, lub **przyjezdne** na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju.—Nowy-Świat Nr 36. — 16835 —

Jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep obszerny

z oknem wystawowym i dwoma pokojami, z urządzeniem, na pryncypalnej ulicy, około placu bankowego, zdatny do każdego interesu. — Oferty składać proszę w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. T. 190.

1—3—19910—

Zaginął pies

WYŻEŁ

Ponter, żółty, z obrożą na szyi, z blizną na prawej nodze tylnej. — Łaskawy znalazca raczy dać znać na ulicę Szczygłą Nr 3, mieszkania Nr 14. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie.

1—1—19917—

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15	rano pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10	rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połu(dniu)
„	o g. 5 m. 45	po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30	wieczór kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. —	rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35	po południu kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połu(dniu)
„	o g. 5 m. 45	po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14	rano pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45	po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połu(dniu)
„	o g. 9 m. 11	wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30	rano pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23	wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8	wieczór pocztowy 3 klasy .	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38	wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„	o g. 6 m. 38	rano towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48	po południu pocztowy . . .	o g. [illegible] m. 5 po połu(dniu)
„ „	o g. 10 m. 13	wieczorem towarowo-osob. .	o g. [illegible] m. 44 rano.
Obwód. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10	rano	o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53	rano	o g. 10 m. 42 rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Октября 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. atrz dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 240.

Dnia 25 października 1878 roku. — Piątek. — Dnia 13 (25) października 1878 roku.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszło nowe dzieło, pod tyt.:

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ, I JAK SIĘ OŻENIŁ.

POWIEŚĆ

przez

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Cena rub. sr. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.
1—6 — 19613 —

Najnowszą zapowiedzianą powieść

„NUMER 13"

PRZY ULICY MARLOT W PARYŻU

PRZEZ

Réne de Pont-Jest.

zamieszcza

Bibljoteka Romansów i Powieści,

Prannmerata w Warszawie kwartalnie kop. 75, z dodatkiem dzieł **Podróży, Pamiętników i utworów poetycznych** rs. 1 kop. 25, W Cesarstwie i na prowincji, w Królestwie, kwartalnie rs. 1 z dodatkiem rs. 1 kop. 60. — We wszystkich księgarniach, kantorach pism i kjoskach, oraz w Redakcji Ś-to Krzyzka Nr 17 prenumerować można.
17—26 — 315—

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4.

wyszły następujące nowe książki i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

Chełmianie, opowiadanie z lat 1792—1796 przez **Kajetana Kraszewskiego,** autora Koniuszyca Brzezkiego). Cena rs. 1 z przesyłką rs. 1 kop. 15.

Autor w krótkich rysach, daje w tej gawędce doskonały obraz ludzi i obyczai z owej epoki.

Nowy Komeniusz czyli Pierwiastki konwersacji polskiej, francuzkiej i niemieckiej, obejmujący: 1. Zupełny zbiór wyrazów i wyrażeń najużywańszych w stosunkach towarzyskich 2 Wzory potocznej konwersacji. 3. Gramatyczne początki trzech wymienionych języków, ułożył **W. Zieliński, wydanie siódme** przejrzane i poprawione przez **Norberta Delacroix,** Nauczyciela języka francuzkiego przy Gimnazjum Realnym i **Wilhelma Fechta.** Cena 75 kop. z przesyłką 90 kop.

Książka ta przepisana w kilku zakładach naukowych w Warszawie i we Lwowie, ułożona bardzo praktycznie, oddawna cieszy się zasłużoną wziętością.

Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach, poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej, przez **Dra Ed. Lucas'a i Dra Fr. Medicusa,** przełożył z ostatniego wydania niemieckiego **Fran. Osterloff,** Człon. Tow. Etu. w Berlinie, uczeń B. J. C. W. i L. w Marymoncie. **Wydanie drugie** przejrzane i poprawione. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

Jest to jeden z najpraktyczniejszych podręczników w tym przedmiocie; prassa zagraniczna i tutejsza, wyraziła się najpochlebniej o wartości tego dzieła. 3—3 — 19339 —

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

Pod nową Redakcją zupełnie przekształcony

TYCODNIK POWSZECHNY,

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury i polityce poswięcone.

Redakcja wzmocniona pierwszorzędnemi siłami literackiemi i artystycznemi.

Illustracje wyborowe, nieustępujące najlepszym zagranicznym.

Prócz wielu pomniejszych bieżących artykułów, zalecających się żywotnością i dzielnoscią pióra, zasługują na oddzielne odznaczenie: **Anna Jagielonka** z niewydanych prac ś. p. **Juljana Bartoszewicza; Zofja,** powieść oryginalna **Pani Marèné; Natury zagadkowe,** romans **Spielhagena**. Jest to jeden z najświetniejszych utworów tegoczesnych.

Wkrótce rozpoczniemy druk krotochwili **Edwarda Lubowskiego** pod tytułem: **„Czarnokwit."**

Po ukończeniu powieści pod tytułem: **Zofja,** rozpoczniemy nową dwutomową powieść

J. I. Kraszewskiego

pod tytułem:

ŁADNY CHŁOPIEC.

Na prowincję, wysyłają się na żądanie numera Tygodnika na okaz bezpłatnie.

Cena prenumeraty na „Tygodnik Powszechny" w Warszawie rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop, 60; kwartdlnie rs. kop. 80. **Z przesyłką pocztą do Królestwa i Cesarstwa:** rrcznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.
4—6 — 16934 —

Nakładem księgarni B. Cassiusa,

dawniej **S. H. Merzbacha,**
przy ulicy Miodowej Nr 14

wyszły: **Wzory i Plany Ogrodów,** zastosowane do potrzeb naszego kraju, oraz **Wzory kobierców kwiatowych z 16-tu tablicami Planów kolorowanych i czarnych i opisem hodowli stosownych roslin** przez **Stanisława Jasińskiego.** Wydanie bardzo ozdobne. Cena rs. 3 kop. 50. z przesyłką rs. 3 kop. 75. Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

NB. Szanowni Prenumeratorzy raczą się po odbió rzapisanych przez siebie egzemplarzy zgłosić do właściwych księgarń.
3—6—19483—

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, filolog, życzy sobie dawać lekcje, lub udzielać korrepetycje, z przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Adres: ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 1.—H. N. O. —19900—1—6

Nakładem księgarni **B. Cassiusa** dawniej **S. H. Merzbacha,** przy ulicy Miodowej Nr 14, wyszła najnowsza powieść **Walerego Przyborowskiego,** pod tytułem:

„O cześć Ojcowską".

Cena kop. 75. Z przesyłką 85 kop. Nabywać można we wszystkich księgarniach.
5—6—19269—

ANGIELKA

młoda, mówiąca wybornym akcentem, znająca język francuzki jako pomocniczy, inna **Angielka** z francuzkim i niemieckim; **Francuzka** z angielskim i **Szwajcarka Bona** do natychmiastowego umieszczenia, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej.**—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże inne osoby poszukują pracy na stałe i na godziny. —19941—1—6

Maszyny do pończoch z najnowszem urządzeniem.—Medal złoty.—Prędki i korzystny zarobek.—Skład daje robotę i gwarantuje zysk dzienny od rs. 1 kop. 20.— Potrzeba robiących.— Królewska 23.

—16938—7—0

PANNY

potrzebne są dwie, podręczna i maszynistka uzdolniona do bielizny, od pierwszego.—Wspólna Nr 7, lewa oficyna, mieszkania Nr 14.
—19939—1—2

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, systemu Wheelera i Wilsona. — Wiadomość: Dzika Nr 18, w fabryce kołnierzyków i mankietów.
—19949—1—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju i szycia bielizny, na wyjazd na wieś, na 4 lub 6 tygodni. Wiadomość: Gęsia Nr 1.—**S. Brüner.**
—19972—1—2

Potrzebną jest

NIEMKA

na młodszą sługę, któraby dobrze była obznajomiona ze swoją czynnością, a szczególniej umiała dobrze prać i prasować.—Wiadomość w dystrybucji M. Cedrońskiego, róg Długiej i Miodowej, obok cukierni Nr 17/489*d*.
—19989—1—3

NAUCZYCIEL

do początków nauk gimnazjalnych na prowincji, zgłosić się zechce z dowodami na ulicę Widok Nr 13; między godz. 6 a 7 wieczorem.—Stróż interesanta mu wskaże.
—19956—1—1

Żądany jest

NAUCZYCIEL,

początkowy, do zakładu naukowego w m. Łodzi.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 28, w szkole. —19988—1—2

Un' ITALIANA

che possiede la vera pronunzia toscana, dà lezioni gramaticale, come pure di conversazione; ed' in oltre parla anche il francese.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. — Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon **Marji Dąbrowskiej.**—Tamże **Guwernantka** wyznania Mojżeszowego, może otrzymać zaraz korzystne miejsce. —19990—1—6

Une demoiselle française

désire, une place auprès de jeunes enfants à Varsovie; on pourra se procurer les meilleurs renseignements sur sa personne. — S'adresser à la rédaction, sous les initiales: M. R.
—19961—1—3

PANNA

uzdolniona do haftu i dziewczynka do nauki, potrzebne są do zakładu A. Korsak.—Elektoralna Nr 31. —19980—1—3

Uczeń z ukończonego gimnazjum, oraz Szkoły Handlowej, posiadający patent, pragnie udzielać

KORREPETYCJE,

oraz **lekcje na godziny.**—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 46, naprzeciw. Komory, Nr 6 mieszkania. —19962—1—3

Polki Guwernantki, Niemka Bona, znająca język angielski; **Francuzki** zdolne na demi-places i na godziny i **Francuzik** dwunasto-letni, starają się o miejsca; zaś **Nauczyciel** znający muzykę lub bez tejże, może być umieszczony na prowincji. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej.
—19991—1—6

CZŁOWIEK

w średnim wieku, posiadający język polski i niemiecki gruntownie, życzy sobie przyjąć obowiązek u państwa wyjeżdżającego na mieszkanie zimowe do Wiednia. — Oferty uprasza się w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. A. R. łaskawie złożyć. —19960—1—1

Potrzebni są:

Osoba w średnim wieku, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, do dozorowania dzieci i wyręczenia w gospodarstwie, oraz **Guwerner** w średnim wieku, do trzech chłopców, któryby oprócz nauk gimnazjalnych, posiadał język francuzki. — Wiadomość w składzie sukna przy ulicy Żabiej w domu Markusa Lewy.
—19985—1—3

Kapeluszy damskich

podług modeli paryzkich, również okrągłych fantazyjnie ubieranych od rs. 7 i wyżej, i nie ubieranych dostać można pod Nr 43 na Krakowskiem-Przedmieściu na I-m piętrze.
1—3—19974—

Jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 18

Skład węgli,

z inwentarzem do tegoż potrzebnym za sumę rs. 120.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 16, u Jakóba Putterman. 1—3—19908—

Pianino do wynajęcia,

prawie zupełnie nowe, fabryki Gaveau w Paryżu.—Wiadomość: ulica Wilcza Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1, na dole od frontu. —19735—2—6

Młodaaucz Nycielka,

z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny lub na demi place.—Wiadomość w składzie papieru pana Szyllera, Nowy-Świat Nr 19. —19760—2—2

Lektorka uzdolniona,

poszukuje zajęcia na godziny.—Osoby interesowane, zostawić zechcą adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. A. —19813—2—3

Potrzebną jest

IZRAELITKA

przyzwoita, w pewnym wieku, do dozorowania i pielęgnowania osoby chorej. — Świadectwa z praktyki wieloletniej, w tego rodzaju zatrudnienia, są wymagane.—Wiadomość: Nalewki Nr 12, w bramie drugie piętro, drzwi na prawo. —19833—2—3

POTRZEBNI:

Inkassent do piekarni z kaucją 300 rs. i **Sklepowa,** której będzie oddany sklep męki, legumin i pieczywa, z kaucją 200 rs.—za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu, naprzeciwko domu Roezlera. —19832—2—3

Potrzebni są

Chłopcy i Panny,

do nauki i już uzdolnione, do zakładu introligatorskiego, za wynagrodzeniem miesięcznem, za spełnioną pracę. — Wiadomość w kantorze zakładów J. Ungra, Nowolipki Nr 3; od godz. 9 do 12 rano i od 3 do 7 wieczorem. —19802—2—3

UCZEŃ

potrzebny jest do księgarni i składu papieru J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu. —19789—23—

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej i do nauki tejże, ze wszystkiem i na przychodnie, potrzebne są zaraz.—Senatorska Nr 22, lokalu Nr 14. —19792—3—5

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do krawieczczyzny i podręczne do bielizny.—Elektoralna Nr 47, mieszkania 10. —19780—3—3

Panny

podręczne, potrzebne są do pracowni sukień damskich **Heleny Trawińskiej.** — Elektoralna Nr 7. —19778—2—3

Do fabryki parasoli, potrzebne są

Panny

do szycia parasoli tak maszynowo jak i ręcznie.—Wiadomość powziąć można w domu Nr 12, ulica Nalewki, u fabrykanta B. Topas. —19809—2—6

Potrzebna jest od 1-go Listopada

Panna-Służąca,

z dobremi świadectwami, umiejąca szyć doskonale na maszynie, znająca się na krawiecczyznie. — Ulica Szkolna Nr 8, w bramie na dole. —19801—2—3

Do fabryki kwiatów **Marji Fitkał,** ulica Świętojońska Nr 3, potrzeba

PANIEN

zdolnych i podręcznych. —19834—2—3

P A N N Y

potrzebne są zaraz, jedna do maszyny, a druga podręczna do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem (i życiem).—Ulica Sowia, dom Mücka Nr 3, mieszkania 7. —19838—2—2

Un Parisien,

jeune et instruit, connaissant l'allemand et un peu le polonais, diplômé, et ayant l'expérience de l'enseignement, désire donner des leçons de grammaire et de conversation.—S'adresser au Comptoir de M. Dombrowska. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego. —19230—6—6

KUCHARZ

bezżenny, dokładnie znający swą sztukę, oraz umiejący dobrze piec chleb i ciasta, może znaleźć pomieszczenie na prowincji od 1-go Listopada r. b.—Zgłosić się dnia 28 b. m. w poniedziałek punktualnie, o godzinie 8 rano, na ulicę Sienną, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2, tego bowiem tylko dnia, obywatel potrzebujący kucharza, w Warszawie pod wskazanym adresem znajdować się będzie. —19811— —



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

A. RAUER et Comp.

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 24.



Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzywszy swój Magazyn w znaczny zapas materjałów wyborowych dużą ilość gotowej garderoby męzkiej, jako to: garnitury frakowe, czarne i kolorowe, paletoty jesienne i zimowe, bluzy austrjackie i bluzy do polowania, mundury i szynele dla uczniów szkół rządowych i t. p. wszystko starannie i z elegancją wykończone, po cenach stosunkowo nizkich sprzedawać jestem w stanie. Nadmieniam przytem, że przyjmuję także wszelkie obstalunki tak z materjałów własnych jak i magazynowych. Osoby mieszkające na prowincji mogą zrobić zamówienia listownie, a próbki materjałów i sposób zdjęcia miary u siebie w domu wraz z książeczką, rysunkami i miarą, będą im natychmiast przesłane pocztą. Zadaniem mojem jak dotąd tak i nadal będzie, uczynić zadosyć wszelkim gustom i wymaganiom Szanownej Publiczności i nie stracić zaufania jakim mnie już obdarzyć raczyła,

3—7 — 19456 — Z uszanowaniem, **A. RAUER et Comp.**

PANNA

wprawnie szyjąca na maszynie Wilsona, oraz Panny podręczne, znajdą stałe zajęcie w domu prywatnym.—Ulica Leszno Nr 18, w drugiem podwórzu na lewo, 1-sze piętro.—Tamże przyjmuje się wszelkie materje do plisowania na maszynie. —19578—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatów i **Uczennice** do nauki tychże zaraz.—Ulica Złota Nr 26, —18983—5—6

Potrzebne są

PANNY,

należycie uzdolnione **do robienia pończoch** na maszynie.—Wiadomość w sklepie **J. Jabłońskiej.** — Nowo-Senatorska Nr 8 (plac Teatralny). —19783—2—2

Prusko-poddany,

przebywając lat 23 w Rossji, przybywszy do Warszawy, znający języki: Polski, Niemiecki i Ruski teoretycznie i praktycznie, z rachunków pierwsze 4-ry prawidła z ułamkami, przechodząc różne koleje życia zaopatrzony świadectwami dobrej konduity, życzy przyjąć miejsce prowadzenia rachunków: w składach, zakładach, fabrykach, budowlach i bufetach; nadzorcy roboczych; marszałka w obywatelskich domach; zarządcy i kontrolera służby w Hotelach, szwajcara albo komisjonera tamże; ekspedytora w przewozowych kantorach etc.—Łaskawe oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. M. 5. —3—19624—

Do fabryki **kwiatów,** Leszno Nr 26, potrzebne są

PANNY

uzdatnione i **Uczennice** na stałe lub przychodnie. —19569—3—3

PANNA

szyjąca wprawnie na maszynie Singera, oraz podręczna, potrzebne są do Pracowni Heleny Piątkowskiej, Święto-Krzyzka Nr 7. 3—3—19105—

Rządca domu,

z kaucją rs. 450, pełniący już te obowiązki, poszukuje miejsca. — Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Nr 21/1582 mieszkania 7, na dole.—Tamże do sprzedania **fortepian i szeslong.** —19655—2—3

MAMKA

dwudziesto-letnia, z tygodniowym pokarmem, przystojna, jest do umieszczenia u akuszerki **B. R.** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 8 nowym,—stróż wskaże. —19705—2—3

Największa w kraju
Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.—Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabr. w Wiedniu Siebensterngasse. Świętokrzyzka Nr 24 —19199—9—10

W Składzie Fortepianów i Pianin

Pianina w wielkim wyborze, świeżo sprowadzone, są do sprzedania od ceny 400 do 500 rubli i Fisharmonje. Ulica Świętokrzyzka, wprost Jasnej, Nr 25. —19827—2—3

Jest do sprzedania

Chomont angielski,

do pojedynki, mało używany, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość u stróża domu Nr 29, przy ulicy Tamka. —19524—3—3

BUCHHALTER,

uzdolniony w prowadzeniu ksiąg handlowych, ładnie piszący, poszukuje odpowiedniego zajęcia—lub jako **Subjekt** do większego sklepu z **kaucją,** posiada świadectwa, oraz może przedstawić rekomendacje osób wiarogodnych. Oferty proszę składać w Kiosku obok Ratusza. —19563—3—6

Potrzebni są

UCZNIOWIE

obznajmieni z rysunkiem, do zakładu artystyczno-litograficznego W. Główczeskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 23. —19530—3—3

N A U C Z Y C I E L K A,

z patentem Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela lekcje przedmiotów naukowych, objętych programem szkół żeńskich i języków: polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, również lekcje muzyki, stosownie do żądania na własnym fortepianie.—Adres: Solec Nr 42 od Tamki, mieszkania Nr 12. —19639—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki na prowincję, któryby ukończył 5 klass gimnazjalnych. — Bliższa wiadomość w składzie towarów żelaznych Adolfa Straus, przy ulicy Długiej Nr 39. —19411—3—3

W pr c wni sukień okryć i bielizny **damskiej Klementyny Jankowskiej,**

wykłada się lekcje kroju,

sposobem ułatwionym i po cenie zniżonej.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki. Ulica Bielańska Nr 17. —17948—5—6

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie miejsca na prowincję do dozoru dzieci i zajęcia się domem, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie.—Stare-Miasto Nr 40, dom Białowąsa, w mieszkaniu W. Chociszewskiej, pierwsze piętro. —19033—2—2

Do magazynu przy ulicy Twardej pod Nrem 5, potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do wykończania i upinania sukień. —19718—2—3

Na fabrykę lub warsztaty i t. p.

dwa obszerne budynki oddzielnie w dużem podwórzu stojące, z lokalem mieszkalnym lub bez tegoż, są do wynajęcia od Ś-go Jana roku przyszłego, w środku miasta. Wiadomość: ulica Złota Nr 12/1497; od godz. 10 do 12-stej, u właściciela domu. 3—3 — 18999 —

W każdym czasie do wynajęcia za rs. 50 kwartnlnie

Domek

wraz z ogródkiem i dwiema drwalniami, tuż za rogatką Belwederską, czwarty z kolei przy wale naprzeciwko ogrodu Belwederskiego.—**Mieszkanie** to składa się z 3-ch pokoi, sieni, śpiżarni i kuchni angielskiej, na dole, oraz 2-ch pokoi z kuchnią angielską na górze.—Bliższa wiadomość pod Nr 19, Aleja Ujazdowska, mieszkania Nr 2, 3—3—19162—

Paletot męzki,

watowany, w bardzo dobrym stanie, za rs. 12 i **Zegarek** złoty, repetjer, za rs. 28 do sprzedania.—Królewska Nr 3, mieszkania 16. —19564—3—3

Do sprzedania

POSSESJA,

składająca się z pięciu mórg i domów drewnianych, w dobrym stanie, ogrodem fruktowym i inspektami, koło miasteczka Powązki Nr 48. Bliższa wiadomość na miejscu. —19474—3—3

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie, męzkie, dziecinne futra nowe i używane, w różnych składowych częściach, letnie, zimowe. — Skarpetki, Pończochy, wyroby z włóczki, Chustki i t. p. przedmioty służące do strojów i ubrań powszednich i balowych.

Sprzęty, Naczynia, Narzędzia: Wazy, Lichtarze, Obrazy, Sztychy i Szkice sławnych mistrzów, Toalety, Żardynierki, **Skrzypce,** Zegary, Lampy, Porcelana i t. p. przedmioty dla domowych potrzeb i ozdoby.

Resztki towarów łokciowych, **Szczotki, Liście do kwiatów.**

Zwraca się uwagę, że tak w rzeczy wyborowe jak i powszednie, każdy zaopatrzyć się może; nadto łatwiej i dogodniej zbyt znajdzie na przedmioty, mające wartość a niepotrzebne. 6—0—18743—

Do sprzedania:

Szafa jesionowa duża, rozbierana, kanapa, sześć krzeseł wyplatanych, sofa otwierana, dwie suknie jedwabne: jasna i ciemna, mundur galowy 4-tej klasy, tużurek i spodnie zupełnie nowe, salopka watowana kaszmirowa od lat 10 do 14 służyć mogąca. — Ulica Żórawia Nr 20, mieszkania Nr 3. 2—2—19787—

Jest do sprzedania

garnitur Saskiej Porcelany,

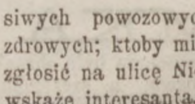
kolorowanej.—Wiadomość przy ulicy Marjensztadt Nr 5 nowy, mieszkania 1. —19448—3—3

DLA MALARZY
Artystów i Amatorów,
jako też dla
Rysowników

są do nabycia w księgarni i składzie papieru **J. Błaszkowskiego,** obok Uniwersytetu: Płótna i papier gruntowane do olejnego i pastelowego malowania; farby olejne, pastelowe i akwarelowe, a także **farby do malowania na porcelanie;** blejtramy, stalugi pokojowe i składane; laski i stołki malarskie, składane i razem ze stalugami; pędzle różnego gatunku, do każdego rodzaju malowania; palety, oleje, werniksy, siccatif i t. d. Papiery rysunkowe w rolach i arkuszach: Cansona, Whatmana, reński; kalki papierowe i płócienne; rajscajgi zagraniczne, (bo w Warszawie nikt ich nie wyrabia), ołówki, kredki i t. d., słowem wszelkie materjały do malowania i rysowania potrzebne, oraz znaczny wybór wzorów rysunkowych. —19824—2—0

Poważna i godna uwagi oferta.

Stała, pewna, trwała i dobrze opłacająca się, nie mająca konkurencji **gałęź zarobku** (artykuł nie handlowy) może być odstąpioną od teraźniejszego wyłącznego właściciela, dla Warszawy, pracowitemu i inteligentnemu mężczyznie, lub damie. Żądany kapitał wynosi około 3000 marek. Przygotowawcze wiadomości nie są potrzebne. Intratność zostanie wykazaną. Reflektanci zechcą adresy swoje, wraz z podaniem dotychczasowego zajęcia, przesłać sub **H. 34276a** do **Haasensteina i Voglera,** w Wrocławiu. —19803—2—2



Potrzebną jest

Para Klaczy

siwych powozowych, średniej miary, zdrowych; ktoby miał takowe, raczy się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 3, a stróż wskaże interesanta. 3—3—19643—

„ASSEKURACJA ŻYCIA."
Bióro Niecała Nr 3; od 8 Lipca r. b. Królewska Nr 6.

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
KAPITAŁÓW I DOCHODÓW,

zajmujące się wyłącznie od roku **1835** ubezpieczeniem życia w St. Petrsbg.

uposażone do 1878 r. z funduszami:

Zakładowym:	Dywidendowym dla ubezpieczonych:	Żelaznym:
rs. 1,000,000	rs. 110,459 k. 28	rs. 3,048,393 k. 61

Towarzystwo wypłaciło w rozmaitych ubezpieczeniach do roku 1878, bez najmniejszych uciążliwości lub processów około rs. **7,500,000.**

Wydano na zastaw polis zaliczkę rs. 424,407 na 6% w stosunku rocznym.

W zakres działalności Towarzystwa wchodzą **wyłącznie** ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych lub za życia, dochodów, posagów dla dzieci i t. p. w różnych kombinacjach od **rs. 50 do rs. 10,000.**

Składki są tanie i stałe Kapitały wypłacają się bez wszelkich uciążliwych formalności na miejscu zamieszkania posiadacza polisy.

Ubezpieczeni z ryzykiem Towarzystwa na wypadek śmierci, po 5-cio letniem ubezpieczeniu, uczestniczą rok rocznie w zyskach, które w formie dywidendy za rok 1876-ty naznaczone w rozmiarze 8% a za ostatni obrachunkowy 1877 rok 9% z wniosków. Naznaczona dywidenda rozdziela się pomiędzy ubezpieczonych przy opłacie ich rocznych wniosków, przez co i ubezpieczenie najtaniej się zyskuje.

Warunki i korzyści dla ubezpieczonych istnieją **daleko dogodniejsze niż w zagranicznych Towarzystwach, operacje których, w kraju są przez Rząd ostro wzbronione.**

Zarząd i kommisja rewizyjna w Towarzystwie wybiera się na ogólnych Zebraniach z grona akcjonarjuszy i ubezpieczonych; a wszelkie ryzykowne operacje finansowe, są statutem Towarzystwa pod kontrolą Rządu, wzbronione.

Fruktyfikacja kapitałów Towarzystwa nieprzewyższała w ostatnich latach $5\frac{3}{4}$%.

Nominalna cena akcyi Towarzystwa rs. 100. Cena giełdowa w r. 1878 rs. 148.

Do rychłego i najobszerniejszego rozpowszechnienia interesu ubezpieczeń życiowych w Królestwie i w gub. zachodnich, poszukuje się **zdolnych Agentów i wpływowych współpracowników.**

Wszelkie bliższe informacje udziela i zawiera ubezpieczenia bezpośrednio nawet przez korespondencję:

Generalna Reprezentacja Towarzystwa w Warszawie dla Królestwa Polskiego i Gubernji Zachodnich, **przez zarządzającego Głównego Inspektora Towarzystwa**

EMILJANA ROŻEJOWSKIEGO.

Biuro przy ulicy **Królewskiej Nr 6** (przedtem na **Niecałej Nr 3-ci**), otwarte codziennie od 9-tej do 2 giej i od 4-tej do 6-tej godziny.

Od 8-go Lipca r. b. Biuro przeniesione będzie do domu W-nej Strasburger przy ulicy Królewskiej Nr 6-ty. 11—0 — 9531 —

Główny Skład Mebli
OLSZTYŃSKIEGO JANA,
ulica Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzonym jest **w wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z którémi się poleca i sprzedaje takowe **po cenach umiarkowanych.** 3—20 — 19543 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
I. WĄGROWSKIEGO,
ulica Mazowiecka Nr 12, vis à vis Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

poleca znaczny wybór gotowej garderoby męzkiej, a mianowicie: Palta jesienne i zimowe, Garnitury i t. p., po cenach bardzo przystępnych, a zarazem Magazyn mój zaopatrzyłem w najmodniejsze towary, tak krajowe jak i zagraniczne, stosując się podług wszelkich wymagań tak mody jako i gustu.

Tenże Magazyn poleca **specjalny** wyrób **Kamaszy** syberynowych na flaneli i kortowych, męzkich i damskich, dla osób słabych na nogi, skutecznych przeciw zaziębieniu nóg.

Z Szacunkiem IGNACY WĄGROWSKI.

2—6 — 19468 —

OWIES
na korce, wagi 142 f. po cenie targowej, dostać można w składzie nasion **T. Grigotowicza,** Nowy-Świat Nr 20, w pałacu hr. Branickiego. —19247—6—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
SZWALNIA
z firmą i maszynami do szycia.—Adresy składać można w redakcji Kur. Warsz. pod lit. Z. B. —19763—3—3

Są do sprzedania
TRZY FOTELE,
skórą kryte.—Wiadomość w dystrybucii, ulica Marjensztadt Nr 15. —19331—3—6

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, w dobrym stanie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 47.—Wiadomość u stróża.



Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania
Garnitur Mebli
francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, biurko, szeslonżek damski, dwa foteliki i wieszadło stojące. Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12. —19830—3—6

Najdyczanka
jest do sprzedania za przystępną cenę, w dobrym stanie, na leżących resorach, suknem kryta, urządzona na parę i pojedynkę, a dla braku miejsca sprzedaje się. — Wiadomość: ulica Prosta Nr 5 1240. —19681—3—3

Na sezon bieżący
Okrycia damskie zagraniczne,
w wielkim wyborze, nabyć można po cenach umiarkowanych, w Magazynie J. Kaczkowskiej.—Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —19309—5—6

DRZEWKA OWOCOWE.
Mam honor zawiadomić Szanownych Obywateli, iż z dniem 15 Października, z moich ogrodów pomologicznych, istniejących pod Warszawą we wsi Czyste i we wsi Szczęśliwicach, sprzedaż drzew na sezon jesienny odbywać się będzie, nie na miejscu, ale w zakładzie ogrodniczym Franciszka Wilmana, w Warszawie przy ulicy Wroniej, róg Prostej, Nr 1172.

Cenniki drzew na żądanie gratis udzielam.

Osobom handlującym, odstępuje stosowny rabat.

6—6 — 18114 —

KAPELUSZE DAMSKIE
W WIELKIM WYBORZE
PODŁUG MODELI PARYZKICH
poleca
J. et S. GORCZYCKI,
Wierzbowa Nr 2.

5—6 — 19049 —

Największy wybór
OBIC PAPIEROWYCH
odznaczających się
Taniością, Gustem i Trwałością
W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza.

34—0 — 6793 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK
15. Krakowskie-Przedmieście 15.

47—0 — 8960 —

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
A. Pucia ty,
(Nowy - Świat Nr 34 wprost Chmielnej).

Zamierzając utworzyć zbiór fotografii z zabytków przeszłości krajowej, uprasza szanowne osoby, które posiadają **przedmioty mające wartość archeologiczną,** o pozwolenie zdjęcia znich wizerunków i o łaskawe dostarczenie ich w tym celu do zakładu. Prośbę tę zwraca się i do osób na prowincji zamieszkałych. Właściciele przedmiotów odfotografowanych otrzymają egzemplarze fotografii bezpłatnie.

Zakład powyższy wykonywa po cenach jak najprzystępniejszych wszelkie kopje z obrazów, portretów, fotografij, zdjęcia z rzeźb, gipsów, odlewów i t. p.

Ceny fotografij zwyczajnych (jak dotąd)

Od dwóch rubli za tuzin.

W tymże zakładzie potrzebni są uzdolnieni współpracownicy za dobre wynagrodzenie. 3—3—19341—

W pracowni Strojów i Ubiorów damskich i dziecinnych F. Bernsdorff.

Kpelusze filcowe i aksamitne od 2 rs. 50 kop.
Robota Kapelusza z fasonem 75 kop.
„ Sukni wełnianej od rs. 1 50 k. „ 4 „
„ „ jedwabnej „ „ 4 — „ „ 7 „
„ „ balowej „ „ 2 — „ „ 5 „
„ „ dziecinnej „ „ — 50 „ „ 2 „
„ Okrycia watowanego od rs. 2 do 4 „
„ Szuby z futrem „ „ 4 „ 6 „
Skrojenie sukni z dopasowaniem 75 kop.
Ulica Chmielna Nr 1 na dole od frontu w bramie na prawo. 1—6 19995—

Drzewa i krzewy owocowe.



Drzewa ozdobne i iglaste, w różnych kształtach i wielkościach, po umiarkowanej cenie, posiadamy w bardzo znacznej ilości z czem się mamy honor Szanownym Obywatelom i Amatorom ogrodnictwa polecić; kto ma zamiar sadzić drzewka w jesieni, jest teraz najwłaściwsza pora. Wszelkie zamówienia przyjmują się w składzie nasion i kwiatów świeżych **Braci Bardet** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 472, dom J. W. hrabiego Zamoyskiego. 1—3—19971—

Do sprzedania

M E B L E,

prawie nie używane, jako to: szeslong, trzy foteliki, portiery do trzech drzwi i firanki do dwóch okien, wszystko z francuzkiego kretonu.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 37 drugie piętro od frontu, między godziną 3-cią a 5-tą. 1—3—19927—

Futro męzkie

nurki, wyłogi elki amerykańskie prawie nowe; **palto** jesienne z angielskiego materjału na nizkiego mężczyznę; oraz **dewizka** złota wagi 11 dukatów z emblematami; są do sprzedania za nizką cenę, przy ulicy Tamka Nr 13, mieszkania 8. 1—2—19948—

Życzący sprzedać

K O L O N J Ę,

do 5 włók dobrego gruntu, blisko kolei i wody bieżącej, z ogrodem i domem mieszkalnym wygodnym, inwentarzem żywym i martwym, raczy zgłosić się do drukarni p. Pajewskiego, ulica Niecała Nr 12. 1—3—19954—

W fabryce fortepianów i pianin Kerntopfa, plac Krasiński Nr 3, do sprzedania

F O R T E P I A N

Plejela i Kralla o 7-miu oktawach, systemu belgijskiego, obydwa w bardzo dobrym stanie. Fabryka przyjmuje używane instrumenta w zamian za nowe, oraz przyjmuje reperacje i strojenia. 1—3—19973—

PIERWSZY WIELKI TRANSPORT

Wełnianych, Trykotowych, Flanelowych i Jedwabnych Towarów,

jako to:

Koszule, Kamizelki i Kaftaniki flanelowe „zdrowia."
Kaftaniki wełniane i barchanowe.
Kaftaniki trykotowe wełniane.
Kalesony i Kaftaniki dziecinne.
Kalesony wełniane, barchanowe, flanelowe i jedwabne.
Kamasze wełniane krajowe, damskie, dziecinne, kolorowe i czarne.
Pończochy i Skarpetki wełniane, jedwabne i wygoniowe.
Dla Sz. PP. Myśliwych
Pończochy wełniane grube krajowe długości 105 centm. dubeltowe.
Kaftaniki jedwabne męzkie i damskie, cieliste i w różnych modnych kolorach.

w wielkim wyborze

poleca Skład Bielizny

JÓZEFA

NATHANBLUT

Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego. Ceny nizkie stałe.
5—6 —18451—

BARCHANY

białe i kolorowe, **Kaftany** kutnerowe, **Wata** od 6-ciu arkuszy na funt, **Sznurki** do okien i **Puch** edredonowy — sprzedają się w Fabryce **Waty** i towarów **Łokciowych**. Ulica **Piwna** Nr 112, nowy 11
10—12—17805 **R. Koecher**

Z powodu niedostatecznych na obecne potrzeby rozmiarów, jest do sprzedania:

Stojąca Maszyna Parowa Kozłowa

z dwoma pompami wodnemi, pochodząca z fabryki PP. Scholtze et Hantke. Maszyna ta porusza pompy za pomocą kół zębatych, jest w dobrym stanie i może być codziennie widzianą w ruchu aż do 10 Listopada r. b., w zakładzie kąpielowym Akcyjnym przy Nowym-Zjeździe, z wyjątkiem dni niedzielnych. 2—3—19442—

W Zakładzie Form Paryzkich

przy ulicy Niecałej Nr 6, wykładają się **lekcje kroju sukień damskich.** Panie życzące korzystać z tej nauki, raczą się zgłaszać obecnie, gdyż czas tylko zimowych miesięcy poświęcany jest na wykład kroju.—Osoba przybyła z prowincji, podczas nauki kroju może być umieszczoną ze wszystkiem w tymże Zakładzie. 2—6—19482—



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

przy składzie Lamp

L. ZAJĄCZKOWSKIEGO.

Trumny metalowe dla dorosłych od rs. 30, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (40) w b. pałacu Tarnowskich, vis à vis Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej. Zamówienia z prowincji uskutecznia się natychmiast. Przybory do trumien są w zapasie. —18863—3—6

Po 10 kop.

ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17**, drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całym przyborem **od rs. 1 kop. 55**, oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo nizkich cenach.** —6—10—19082—

GRZEBIENIARZ

A. KAMIŃSKI,

od lat jedenastu egzystujący, przy ulicy Bednarskiej, przeniósł mieszkanie na ulicę Trębacką Nr 8. Przyjmuje **Grzebienie, Wachlarze** i wszelką galanterję do naprawy. 3—6—19291—

Jest do sprzedania

z powodu interesów familijnych **DOM** z placem narożnym, razem lub częściowo, na bardzo dogodnych warunkach, nowo-wybudowany, ogółem cena rs. 10,000 razem z placem narożnym. — Dowiedzieć się można na miejscu róg Targu Witkowskiego i ulicy Wroniej na przeciw magazynów kolejnych Nr 1147D/XIII wprost fabryki Szwedego i Bormana. 3—3—19535—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Dwa Magle Angielskie

nowe, w miejscu korzystnem. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 68. —19623—3—3

Korzystny interes.

Czeladnik piekarski, praktyczny i wszechstronnie zdolny w swym fachu, który zarządzał już obszernemi zakładami i te podniósł do stanu kwitnącego, obecnie chciałby wejść na kierującego piekarnią lub wspólnika komandytowego; osoby nawet niefachowe, które chciałyby otworzyć piekarnią, będą miały wszelką pewność, iż włożony fundusz znajdzie korzystny i znacznie procentujący obrót. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej pod Nr 8 nowym u p. Zwolińskiego. —2—2—19748—

Jest do sprzedania

Salopa elkowa,

kryta popeliną francuzką. — Ulica Wpólna Nr 10, mieszkania 1, na dole w bramie. —19795—2—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

z fabryki Kralla i Seidlera za rs. 250.—Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej Nr 22, mieszkania 13, na pierwszem piętrze w bramie. Zastać można codzień między godziną 10-tą a 12-tą zrana. 2—3—19806—

U akuszerki T. Ledzińskiej.

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody.—Ulica Chmielna Nr 10. —19559—3—3

U akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są **pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —19138—5—6

U akuszerki F. Kewicz,

alea Jerozolimska Nr 21, jest **pokoik** dla osoby potrzebującej takiegoż. —19701—2—6

U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub **na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.**
21—0 — 13241 —

LOKAL

do wynajęcia przy ulicy Kanonja, pod Nrem 4, na 1-m piętrze, złożony z siedmiu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni.—Bliższa wiadomość u stróża. —19731—2—3

P O K Ó J

suchy, ciepły i widny, z wejściem frontowem, do wynajęcia zaraz, lub inny mniejszy z komórką, przy ulicy Wilczej Nr 6, drugie piętro. —19590—3—3

1. 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —18394—12—12

Jest do wynajęcia

JEDEN POKÓJ

przy familji, w każdym czasie, z opałem, usługą i meblami, na żądanie. Ulica Warecka Nr 7, mieszkania 40. Rekomenduje się studentowi uniwersytetu. —19796—2—3

LOKAL

obszerny, kwalifikujący się na bawarję, restaurację, cukiernię, z całem umeblowaniem, urządzeniem, jest do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość, plac Krasiński Nr 547, w handlu win J. Wolffin. —19555—3—3

Ulica Jerozolimska Nr 30,

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze w oficynie lewej, do najęcia od 1-go Listopada, za rs. 200 rocznie. —19519—3—3

W domu Nr 43 przy ulicy Złotej, od 1-go Października 1878 r. i od 1-go Stycznia 1879 r., są do wynajęcia

DWA LOKALE ODŚWIEŻONE:

jeden o 4-ch pokojach, drugi o 3-ch z alkową, z należącymi do nich przedpokojami, kuchniami i piwnicami. Do mieszkań tych za oddzielną umową może być wynajęty i ogród owocowy w tejże possesji będący.—Wiadomość na miejscu. 3—6—19523—

POKÓJ

obszerny, starannie umeblowany, z usługą, opałem, a wrazie żądania i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8,—stróż wskaże. —18900— —6

Pokój

przy familji, bardzo ładny, zaraz do wynajęcia lub od 1-go Listopada, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro. —18847—1—1

Emerytka życzy mieć

P O K Ó J,

najwyżej do 7-miu rs. miesięcznie, tylko przy zacnej familji.—Adresy proszę złożyć pod lit. H. M. bezzwłocznie w kiosku, w Saskim ogrodzie. 2—2—19781—

SKLEP

dystrybucyjny z galanterją, jest do odstąpienia na dobrych warunkach.—Ulica Elektoralna Nr 6. —19553—3—4

Z powodu wyjazdu, jest **do odstąpienia** w każdym czasie

Mieszkanie,

3 pokoje z kuchnią. przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 6.—Tamże są do **sprzedania różne meble** i sprzęty domowe. —19805—3—5

Mieszkanie

jest do najęcia każdego czasu, za Żelazną Bramą, na 2-m piętrze od frontu, cztery duże pokoje, kuchnia, piwnica, góra, w domu pod Nrem 11/958/9, obok koszar Mirowskich u rządcy domu. —19086—5—6

P O K Ó J

dla dwóch kawalerów, z osobnem wejściem, opałem, a może być i z usługą, jest zaraz do wynajęcia.—Ulica Bracka Nr 5 domu, 8 mieszkania, na dole. —19583—3—3

Bardzo zdatny na zakład stolarski lub inny,

L O K A L

na Lesznie, jest zaraz do wzięcia. — Wiadomość u Rakowskiego na Chłodnej Nr 43. —19788—2—3

Pod Nrem 6, na ulicy Jasnej, jest do wynajęcia w każdym czasie

APARTAMENT

na 1-m piętrze, składający się z 10-ciu pokoi z meblami i wszelkiemi utensyljami gospodarczemi.—Stróż wskaże. —19753—2—3

Do najęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, usługą, samowarem i opałem, a mogą być i z obiadem.—Ul. Chmielna Nr 1-szy, w bramie na prawo na dole, mieszkania Nr 30. 1—3—19993—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

duży z alkową, świeżo odnowiony, z meblami. Wiadomość w Magazynie Haftów i bielizny Józefiny; ulica Nowo-Senatorska Nr 4.—Tamże jest do sprzedania **kilka sukień i dwa szale.** 1—3—19975—

Jest do wynajęcia od 1-go Listopada

Pokój przy familji,

duży, ładnie umeblowany, z fortepianem, opałem, usługą, a może być i z całodziennem życiem, dla jednej lub dwóch przyzwoitych osób. Ulica Złota Nr 11, drugie piętro Nr 11. 1—3—19940—

Trzy obszerne POKOJE,

świeżo wyrestaurowane, zdatne na kancellarję, do wynajęcia zaraz za 50 rubli kwartalnie, z meblami lub bez. — Wiadomość w składzie kapeluszy Cukiera i Fischhanta, ulica Świętojerska Nr 24. 1—3—19945—

Poszukuje się zaraz, lub od 1-go Stycznia

S K L E P U

z pokojem na **Nalewkach**, lub na ulicach komunikujących z Nalewkami. — Adresy składać można w Redakcji niniejszego pisma pod literami J. P. 1—3—19983—

S K L E P

obszerny, bardzo piękny, z pokojem, suteryną i gazem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56.—Wiadomość na miejscu u stróża lub rządcy domu. —19784—2—6

Zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

i **pieczywa.**—Podwale Nr 14. —19107—3—3

Sowitą nagrodę

otrzyma kto odniesie na róg ulic: Ciepłej i Ceglanej Nr 3, mieszkania Nr 9, zgubioną **srebrną spicrutę,** na której wyrznięte były litery: A. G. v. W. 3—3—19818—

P I E S E K

biały, podpalany z długiemi karbowanemi uszami zaginął w tych dniach. Uprasza się łaskawego znalazcę dostawić go na ulicę Chmielną pod Nr 18, mieszkania Nr 4. 2—2—19782—

Przybłąkał się

PIES

mały, wyżełek biały, z bronzowemi łatami. Prawy właściciel może się zgłosić pod Nr 6, Sienna, mieszkania Nr 27. —19829—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.